Nr. 55. Poniedziałek, 9 Marca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł:, półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 marca b. r. posiadającego tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego radcę sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Splicie, Rocha Paladino, zamianować najmiłościwiej prezydentem sądu obwodowego w Dubrowniku (Raguzie).

Jego Ekscelencya Pan Minister spraw wewnętrznych przyniósł c. k. starostę Ignacego Lewickiego ze Stryja do Rudek.

Od dnia 18 do 26 lutego b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Nosaciznę u koni: w Jasionowie (pow. brodzki).

Swierzb u koni: w Bochni (pow. bocheński), w Borysławiu (pow. drohobycki), w Nowoszycach (pow. samborski), w Oleszkowie (pow. śniatyński), w Pleskowcach i Czerniechowie (pow. tarnopolski).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza pyskowa i racicowa u bydła: w Lipniku (pow. bialski), w Łętowni (pow. niski), i w Starym Żywcu (pow. żywiecki).

Zaraza stadnicza: w Woli rzeczyckiej (pow. tarnobrzeski).

Zaraza płucna: w Glince i Rycerce (pow. żywiecki).

Zaraza wąglikowa: w Podzamczu (pow. tarnobrzeski).

Nosacizna u koni: w Borynićzach (pow. bobrecki), w Sapieżance (pow. kamionecki), w mieście Lwowie, w Przemyślu (pow. przemyski) i w Leonówce ad Manajów (pow. złoczowski).

Swierzb u koni: w Golcowy (pow. brzozowski), w Leszczańcu i Snowidowie (pow. buczacki), w Porąbce uszewskiej (pow. brzeski), w Pustołówce (pow. husiatyński), w Stronnie (pow. drohobycki), w Chołojowie (pow. kamionecki), w Czarnej (pow. liski), w Szczawnicy wyżnej (pow. nowotarski), w Gorzejowej (pow. pilzneński), w Lutoryżu (pow. rzeszowski), w Samborze, Dorożowie, Mestkowicach, Spryni (pow. samborski), w Kałaharówce, Kozinie (pow. skałacki), w Posadzie dolnej staromiejskiej (pow. staromiejski), w Radoszycach (pow. sanocki), w Targowicy (pow. tłumacki), w Chmielówce (pow. trembowelski), w Zborowie i Podhorcach (pow. złoczowski).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 lutego 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 marca.

W ubiegłym tygodniu we środę objął uroczyście nowy prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, Cleveland, urząd powierzony mu wolą obywateli, objawioną w głosowaniu powszechnem. Nowy prezydent wyrażał życzenie, ażeby akt ten odbył się w stolicy związkowej jak najskromniej, ale stało się właśnie przeciwnie. Według relacyj dzienników amerykańskich, tysiączne tłumy dążyły ze wszystkich Stanów do Waszyngtonu, w celu przyjęcia udziału w uroczystości. Pobudką do tak licznego udziału były z jednej strony przywiązywane nadzieje do nowego okresu rządów, a z drugiej okoliczność, że od lat dwudziestu czterech objął znowu ster rządów kandydat stronnictwa demokratycznego, wybraniec przeważnie obywateli Stanów południowych. Niemniej i z tego względu ważnym był wybór nowego prezydenta, że tym razem ze wszystkich niemal Stanów północnych otrzymał kandydat demokratyczny głosy republikanów i że właśnie dwie prowincye północne, nowojorska i Indyany, większością głosów za Clevelandem, zdecydowały o jego wyborze. W objawie tym widzą Amerykanie pierwszy krok do uchylenia raz na zawsze istniejącego pomiędzy południem a północą antagonizmu. Nowy prezydent zdołał na innym urzędzie wzbudzić zaufanie także stronnictwa republikańskiego, a przynajmniej części jego lepszej, która pragnęła położyć kres systemowi protekcyjnemu w powierzaniu urzędów przez prezydentów, którzy od r. 1860 wyszedłszy z łona stronnictwa republikańskiego i presyi jego opierać się nie umieli.

W takim też rzeczywiście duchu odzywa się nowy prezydent w orędziu, znanem już obecnie z dosłownego brzmienia, a które powszechne wywarło wrażenie. Cleveland, podniósłszy konieczność stłumienia ducha frakcyjnego, poświęcił dłuższy ustęp antagonizmom politycznym, prosząc, żeby tak stronnictwo pokonane, jak i zwycięzkie, zapomniały o wzajemnych niechęciach i wszystkie siły swoje zwróciły ku sprawie dobra ogólnego. Zalecił dalej oszczędność, tak w życiu publicznem jak prywatnem i zwrócił uwagę na potrzebę reform i ulepszeń w administracyi, przyrzekając ze swej strony ścisłe wykonywanie i obronę konstytucyi.

W ustępie o polityce zewnętrznej zaznaczył Cleveland, że polityka jego będzie dalszem rozwinięciem zasad, zalecanych przez Washingtona, Jeffersona i Monroego. Jest to polityka neutralności ścisłej i niezawisłości zarazem. Państwo Stanów Zjednoczonych nie będzie zawierało żadnych sojuszów, ale zachowa przyjaźń ze wszystkiemi mocarstwami. Prezydent zalecił w końcu redukcyę podatków a jak najsilniejszy położył nacisk na reformę służby rządowej, w którejby przy wyborze urzędników publicznych miano przedewszystkiem na oku zasługę i zdolności, a nie względy protekcyjne.

Telegramy doniosły już także o mianowaniu ministerstwa przez Clevelanda. Wybór padł na członków przeważnie ze stronnictwa demokratycznego, a nawet opinia przeciwników nie ma im nic do zarzucenia, gdyż wszyscy członkowie nowego gabinetu znani są jako ludzie zdolni. Ogólne wrażenie tak aktu inauguracyjnego, jak orędzia prezydenta, jest zadawalające, i jeżeli, jak sobie obiecują za oceanem, wszystko pójdzie normalnie i nadal, to Ameryka wystąpi wkrótce jako jeszcze groźniejszy konkurent ekonomiczny Europy.

Sprawy krajowe.

(Galicyjskie Tow. gospodarskie.)

Z powodu mnogości materyału z posiedzeń Izby poselskiej Rady państwa, musieliśmy tym razem pobieżniej traktować sprawy ważne, poruszone na tegorocznem zebraniu Rady ogólnej Towarzystwa gospodarskiego. Winniśmy jeszcze zanotować uchwały ważniejsze, zapadłe na ostatniem posiedzeniu. W sprawie referatu dra Rutowskiego o gorzelnictwie, uchwalono starać się o krajową szkołę gorzelnictwa, opartą o wzorowo urządzoną gorzelnię; uchwalono dalej utworzyć przy Towarzystwie sekcyę gorzelnianą, a w końcu uchwalono wniosek p. Fromla, następującej osnowy: Starać się o zmianę ustawy, w tym duchu, aby każdemu, bez względu na uzyskany kredyt, służyło prawo odtrącenia 2 prc. dyskontu przy płaceniu podatku gorzelnianego z góry. Na poufnem posiedzeniu zapadły następujące uchwały:

W sprawie skierowania emigracyi ludu z powiatów zachodnich do wschodniej części kraju, uchwalono: „Rada ogólna wybierze komitet z 5 członków, celem zawiązania osobnego towarzystwa, mającego się

---

9)

ZA OCEANEM

(Ciąg dalszy.)

Pani Kean odetchnęła swobodniej, jakby jej wielki ciężar spadł z serca i nie tracąc nic ze swojej powagi mówiła:

— Nie wiem, czy zasada, jaką się rządzę, jest słuszna, zdaje mi się jednak, że tylko prawdziwa szczerość każdemu z uczuć daje podstawy, na których się one swobodnie i bujnie rozrastać mogą. Otóż wątpliwość pańską z ręką na sercu i z całą prawdą rozjaśnię. Rzeczywiście nie kochałam go i nie kocham ową miłością gwałtowną, szaloną, nieznająca przeszkód i tamy, miłością namiętną, jaka się w sercach naszych pojawia raz tylko w pierwszej wiośnie życia.

Teraz na Niemcewicza znowu nadeszła chwila przykrości, ale nie wydał się z nią, tylko cierpliwie słów wdowy słuchał.

— Nie kochałam pana w ten sposób — powtórzyła ona raz jeszcze z przyciskiem, ale nie pochodziło to ztąd, żebyś warunków do takiej miłości nie posiadał, ale należę do tych kobiet, które raz tylko w życiu tak kochać mogą.

— A więc.... — wtrącił Niemcewicz i z widocznym wysiłkiem powstał z ławki.

— Proszę nie przerywać, jeszczem nie skończyła, a wszystko chcę powiedzieć.

Niemcewicz posłusznie usiadł znowu.

— Los tak mi poszczęścił, że w nieboszczyku mężu mym znalazłam prawdziwy ideał mężczyzny i cała bezpowrotnie i na wieki jemu się oddałam. Niestety, straszne przeznaczenie mieć chciało, że kiedy poszedł na pole obywatelskiego obowiązku, nie wrócił już ztamtąd. Jak mnie cios taki dotknął, zrozumiesz pan łatwo, a jednak przetrwać go zdołałam, bom musiała żyć dla synka, którego mi w spuściźnie po sobie zostawił. Nie koniec na tem. Nie chcąc ubliżać pamięci zmarłego, ślubowałam w głębi mej duszy, że nigdy żadnych nowych związków nie zawrę, a ślub taki przychodził mi z całą łatwością, bo jak już wspomniałam, nikogo tak jak jego pokochać nie byłabym zdolna.

Że Niemcewicz szczerze postanowił nie przyjąć tego wspaniałe i bezinteresownie ofiarowanego mu daru, nie ulega to żadnemu wątpieniu. Wyznanie wdowy prosto więc do celu go wiodło, a jednak, zamiast radować, smuciło go owszem wyraźnie, gdyż westchnął głęboko i rzekł przytłumionym głosem:

— Ja więc powodem złamania tych ślubów nie będę.

— Czekaj pan — przerwała ona prędko. — Człowiek jest tak ułomnem stworzeniem, że popełnianie omyłek należy u niego do rzeczy pospolitych. Jeśli kto jednak dba o udoskonalenie swoje, pomyłki takie dobrowolnie poprawiać powinien. Dla pana nie mam wprawdzie miłości, ale uczuwam przyjaźń nieograniczoną, a widząc, żeś w tym samym kierunku i dla podobnych celów, co i mąż mój pracował, żeś zarówno jak on szlachetny, żeś potrafił zaskarbić sobie przyjaźń i szacunek człowieka, którego mąż mój ubóstwiał, żeś wreszcie rozbitek biedny i tułacz, zrozumiałam, żem powinna pójść naprzeciw ciebie, rękę mą ku tobie wyciągnąć i podzieliwszy się wszystkiem, co posiadać mogę, ofiarować ci życie moje i uczucia.....

Niemcewicz milczał, ona więc po pewnym przestanku mówiła dalej.

— Mylisz się zresztą, utrzymując, że propozycya moja jest całkowicie bezinteresowna. Owszem, mam ja interes i to interes, pojęty tak jasno, jak go tylko Amerykanie, najpraktyczniejsi podobno ludzie pod słońcem, wyrachować umieją. Peters szczerze do ciebie, jakby do własnego ojca się przywiązał. Z zapasem wiedzy, jaki posiadasz i wzniosłemi ideami w duszy, wychowasz go na wzorowego obywatela i oboje wspólnemi celami wychowania jego zajęci, czyż nie uczcimy w sposób najgodniejszy nieboszczyka jego ojca?

Niemcewicz milczał, ale mimowolnie głową przecząco potrząsnął.

Kobieta, która z natury nerwową była, poczęła się już niecierpliwić i tupnąwszy nóżką, szybko zapytała:

— A więc nic innego, tylko ja jestem dla pana nienawistną i wstrętną?

— Och, nie! — zawołał z zapałem Niemcewicz, ręce do góry podnosząc.

— No, bo inaczej nie jestem w stanie zrozumieć tego uporu. Wypłać mi się pan równą mojej szczerością i wyznaj bez obawy, że nietylko mnie nie kochasz, ale owszem nie cierpisz?

— Kobieta, równą bystrością jak pani obdarzona — odpowiedział wolno Niemcewicz — nie potrzebuje podobnych stawiać zapytań. Że cię szanuję, czczę i wielbię, o tem zapewniać nie potrzebuję, bo pani sama to widzisz aż nadto jasno.

— Ale mnie w każdym razie nie kochasz?

— Ż by zdać sobie sprawę z tego — odpowiedział zapytany tonem zupełnej szczerości — całą noc dzisiaj bezsennie strawiłem i przyszedłem do przekonania, że nie jest to kochanie, ale przyjaźń w najszlachetniejszem pojmowaniu tego wyrazu.

— A więc najpiękniej się składa! — zawołała pani Kean z żywą radością. — Uczucia nasze są najzupełniej tejże samej miary i podniosłości, a dla dobra Petersa, którego oboje szczerze kochamy, stworzymy stadło, które będzie miało wszystkie warunki szczęścia, zwłaszcza, jeżeli teorya wzajemnych ustępstw zastosuje się doń w całej pełni.

A gdy Niemcewicz nie odpowiadał wcale, swobodnym tonem, jakby już całkowicie będąc pewną zwycięztwa, prawiła dalej:

— Oh, bo gotowość do ustępstw, będzie nam bardzo i bardzo potrzebna. Co do mnie bowiem, niezawsze taką jestem, jaką pan mnie tutaj widywałeś i poznałeś.... Owszem, w czasie choroby mojego męża, nabawiłam się dolegliwości, z której chyba nigdy już wyleczyć się nie potrafię. Nerwy moje tak się rozstroiły, że czasem, lubo szczęściem coraz rzadziej, przychodzą chwile takiej drażliwości, nad którą zapanować nie umiem, a wtedy oczywiście nikomu miłą być nie mogę. W takich chwilach zamykam się przed rodzoną siostrą i synkiem, a jestem pewna, że wtedy, przyszły, da Bóg, mąż mój i pan, wyrozumienie także dla mnie mieć będzie i samotności mej przerywać nie zechce.

Ponieważ Niemcewicz jeszcze milczał, przysunęła się więc do niego, ujęła go za rękę i figlarnie się uśmiechając, pytała:

— A pan dobrodziej, jak to u was mówią, jakie warunki miałby do podyktowania?

Niemcewicz, mimo woli i siły charakteru, dał się unieść marzeniu, bo zapominając o opozycyi swej i stanowczości w odmowie, odpowiedział:

— Ja, o ja twardebym bardzo postawił warunki. Na ziemi tej, gościem tylko jestem i gościem, jeśli Bóg dozwoli, bardzo chwilowym. Służba moja około pospolitego dobra, nieskończona. Nie wolno więc

zając kolonizacyą Mazurów we wschodniej Galicyi; komitet ten ułoży odpowiedni statut dla tego towarzystwa". Do rzeczonego komitetu zostali wybrani pp. A. Cielecki, Jaroszyński, dr. K. Orlecki, dr. Skałkowski T. i Prus Jabłonowski.

W sprawie Banku austro-węgierskiego, uchwalono: „Komitet starać się winien w drodze właściwej, aby statut Banku austro węgierskiego, przy nastąpić mającej zmianie statutu, uwzględnił jak najwięcej interesa rolnictwa".

W sprawie uregulowania stosunków czeladzi służbowej, uchwalono; „Komitet uda się w imieniu walnego zgromadzenia Rady ogólnej do Namiestnictwa z prośbą, by raczyło polecić c k. starostwom surowo przestrzegać istniejącego regulaminu służbowego, mianowicie zwrócić szczególną uwagę na to, by każdy sługa był zaopatrzony w książkę służbową (§. 32) i by przeciwko sługom, porzucającym samowolnie służbę, postępowano z całą surowością §. 32".

Co do wywaru, czyli brahy kartofli Gleasson, uchwalono: „Poleca się komitetowi przeprowadzić doświadczenia co do wynalezienia środka, aby wywarom z kartofli Gleasson odjąć goryczkę, będącą trucizną dla bydła i upoważnia się komitet do użycia na ten cel funduszu, jaki będzie potrzebny".

Uchwalone wnioski, tyczące się spraw administracyjnych centralnego komitetu, pomijamy, a wspominamy jeszcze tylko o uchwale, zapadłej na wniosek p. Wład. Fedorowicza, według której komitet ma poczynić kroki u wys. Sejmu i rządu co do założenia średniej szkoły dla oficyalistów niższej kategoryi i to w okolicy Tarnopola; uchwalono zarazem prosić wszystkich członków Towarzystwa, zasiadających w Sejmie, o poparcie tej sprawy,

Ważną sprawę przedłożył zgromadzeniu p. H. Strzelecki; sprawa tyczy się zmiany ustawy leśnej i zalesienia.

Sprawą tą zajmują się w ostatnim dziesiątku lat wszystkie niemal kraje, a nawet Rossya, Turcya, Indye i Ameryka Towarzystwo gosp. zastanawiało się już po kilkakroć nad nią a komitet brał udział we wszystkich ankietach i kongresach, które się zbierały do naradzenia się nad reformą ustawy lasowej. Dziś jednak przeszła ta sprawa w nowe stadyum: stała się ona przedmiotem obrad Sejmu krajowego. Szanowny mowca wylicza zabiegi wys. Sejmu, które w r. z. uchwalił następujące rezolucye: *I.* Wzywa się rząd: 1) aby wniósł w drodze konstytucyą wskazanej projekt nowej ustawy leśnej, orzekający skuteczniejsze środki ochrony lasów, a to z należytem uwzględnieniem stosunków krajowych; 2) aby równocześnie z zaprowadzeniem nowej ustawy leśnej, utworzone zostały w Galicyi Rada leśna krajowa i Rady leśne okręgowe; 3) aby przyspieszył sporządzenie nowego krajowego katastru lasowego, który służyć musi za podstawę do oznaczenia kategoryj lasów, które wyjątkowej i szczególniejszej opieki wymagają.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu aby w celu dokładnego zapoznania się z systemem robót we Francyi i Niemczech zachodnich, wysłał tam uzdolnionych leśników, i postarał się u Rządu o przyczynienie się z funduszów państwowych do pokrycia kosztów tej podróży. Oto krótki przebieg spraw o reformie ustawy lasowej w Sejmie krajowym; uczyniony został tem bardzo wielki krok naprzód, dotąd bowiem nie wyszła ta sprawa po za posiedzenie Towarzystw rolniczych i leśnych, miała przeto zawsze charakter prywatny. Szkoda tylko, że ustanowienie Rad lasowych, uczyniono zawisłem dopiero od wejścia w życie nowej ustawy lasowej, skoro Rady lasowe utworzone wcześniej, byłyby przygotowały już grunt dla niej.

JE. p. Namiestnik sprosił po zamknięciu Sejmu ankietę, w której wzięli udział właściciele większych lasów, prezesi towarzystw rolniczych i leśnych, wybitniejsze osobistości fachowe i referenci kultury krajowej Rządu i Wydziału krajowego. Sprawozdawca podaje krótką relacyę z wyniku tej ankiety, i nadmienia, że wypowiedziano tam myśl zasadniczą, że tylko na lasy ochronne i lasy tak zwanych właścicieli niezupełnych i niewyłącznych jak lasy gmin, fundacyj, biskupstw i t. p., rozciągać się winien nadzór ściślejszy; nadzór zaś nad lasami prywatnemi, nie powinien iść dalej, niż tego wymaga wzgląd na utrzymanie lasów znajdujących się w glebie absolutnie leśnej. Zaznacza dalej sprawozdawca, że projekt ankiety podciąga pod kategoryę lasów właścicieli niezupełnych i niewyłącznych, oprócz lasów gminnych, także lasy kościelne i korporacyjne, których jest w Galicyi 120.632 morgów, a które ustawa dziś obowiązująca zalicza do lasów prywatnych i na równi z niemi je stawia, co do sposobu gospodarowania. Komitet przedkładając to sprawozdanie, wnosi: rada ogólna przyjmuje do wiadomości sprawozdanie przedłożone i poleca komitetowi: aby co do przyszłej ustawy lasowej, stał przy uchwałach Sejmu krajowego i kierował się zasadami wypowiedzianemi w sprawozdaniu sejmowej komisyi gospodarstwa krajowego i ankiety, zwołanej przez JE. p, Namiestnika do obrad nad reformą ustawy lasowej.

Wniosek ten przyjęło zgromadzenie i uchwaliło sprawozdanie powyższe rozesłać między oddziały, do zaopiniowania.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 7 marca.

(*Gl.*) W komisyi, rozpatrującej projekt rządowy o regulacyach rzek w Galicyi, rozpoczęła się wczoraj dyskusya szczegółowa pod szczęśliwą wróżbą; paragraf 1szy bowiem przyjęto dość znaczną stosunkowo większością głosów. Na posiedzenie, które wieczorem się odbyło, przybyli z członków rządu prezes gabinetu hrabia Taaffe, jako sprawujący zarazem ministerstwo spraw wewnętrznych, do którego sprawy regulacyi rzek spławnych należą, minister dr. Ziemiałowski jako reprezentant spraw galicyjskich w radzie korony i minister rolnictwa hr. Falkenhayn. Z ministerstwa spraw wewnętrznych był obecny jako komisarz rządowy radca ministeryalny p Bayer.

Zagaił dyskusyę szczegółową poseł Sochor, którego wybór na referenta komisyi szczęśliwą nazwać trzeba okolicznością. Jakoż dyrektor kolei Karola Ludwika, zajmując się ustawicznie topograficznemi i szczególniej także hydrograficznemi studyami kraju i sam na poruczonej sobie arteryi komunikacyjnej, doznając szkód z powodzi, zna p. Sochor przedmiot ze strony technicznej doskonale.

Przywódzcą opozycyi w komisyi jest pos. Edw. Süss, który też głównie wczoraj zwalczał §. 1szy, będący przedmiotem dyskusyi. Jak już wiadomo z telegramu, pos. Süss między innemi argumentami użył i tego, że niektóre rzeki, objęte tym paragrafem, nie są spławne, jak n. p. Wisłoka, że przeto państwo nie ma względem nich żadnego obowiązku. Na argument ten. świadczący albo o własnej, albo o suponowanej u innych nieznajomości budżetu, który zawiera bardzo wiele wydatków etatowych na rzeki niespławne, odpowiedział mu pos. Euz. Czerkawski, wskazując na najwyższe postanowienie z r. 1830, w którem rzeki galicyjskie, a względnie przestrzenie ich, należące do pieczy skarbowej, są wyraźnie określone, a to tak, że, razem je biorąc, długość ich zupełnie zgadza się z długością nawigacyjną (t. j. w obu razach około 850 kilometrów, czyli nieco nad 30 proc. nawigacyjnej długości rzek całego państwa), gdy tymczasem n. p. w Styryi długość nawigacyjna wynosi tylko 180 kilometrów, a długość, której regulacya choć nie całkiem, to jednak w bardzo znacznej części dzieje się kosztem skarbu, wynosi 652 kilometry. Pos. Süss twierdził dalej, że nad Dniestrem szkód niema żadnych, co należycie objaśnił pos. Stadnicki. A ponieważ przechodząc do technicznej strony sprawy, p. Süss dowodził, że regulacya rzek na równinie na nic się nie przyda, że tylko przez obwałowanie, które nie należy do państwa, lecz do kraju i gmin, można zapobiedz wylewom, że przeto między projektem niniejszym dla Galicyi a projektem uchwalonym czasu swego dla Tyrolu wyłącznie górzystego nie ma analogii pod względem warunków skuteczności nakładu skarbowego, więc pos. Chrzanowski trafnie to zbił kilkoma uwagami w tym duchu, że regulacya rzek w Galicyi więcej jeszcze potrzebna, niż w Tyrolu, albowiem w kraju wyłącznie górzystym wody opadające z szczytów gór mają wyżej i niżej równie szybki spadek i mogą odpływać, podczas gdy w Galicyi wody nagle opadające z Karpat, stanowiących jakoby tylko ścianę kraju, mają dołem, t. j. na równinie spadek bardzo leniwy i muszą się rozlewać; ale można im nadać spadek szybszy przez przekopy, t. j. przez wyprostowanie krętych koryt, czyli przez uregulowanie w najściślejszem właśnie tego wyrazu znaczeniu.

Z całych wywodów pos. Süssa ostał się jedyny jeden argument natury li formalnej, że § 1szy, mówiący o regulacyi rzek, należących do pieczy skarbowej, którą to regulacyę skarb podejmuje nie dopiero w skutek powodzi, lecz w skutek pewnych zasad, nie zgadza się z napisem projektu, który wyraźnie mówi: „w skutek powodzi roku 1884". Ten argument uznał też referent pos. Sochor, nadmieniając, że sam już o tem pomyślał i zaproponuje stósowną zmianę napisu, a wtedy runie jedyna prawdziwa przeszkoda dla uchwalenia projektu. Co się tyczy innych jeszcze argumentów i wątpliwości zarówno pos. Süssa, jak towarzyszy jego w opozycyi, zbił i rozwiał je komisarz rządowy p. Bayer, odpowiadając, że rząd nie przystępuje do regulacyi bez planów, bo plany generalne są gotowe i że te 500.000 zł., które projekt przeznacza na rok 1885, nie będą stanowiły osobnej pozycyi, któraby nie uwzględniała pozycyi 350.000 zł., pomieszczonej już w zwykłym preliminarzu budżetowym, lecz, że pozycya 350.000 zł. ma stanowić część tamtej pozycyi 500.000 zł., tak, że podwyższy się budżet tylko o 150.000 zł.

Nie możemy oczywiście zapuszczać się we wszystkie szczegóły tej dyskusyi, zwłaszcza, gdy co ważniejsze, które zresztą powtarzały się, już przytoczyliśmy i gdy czytelnicy resztę poznają z przemówienia pos. Sochora na zakończenia obrad; jedno tylko jako ważny, charakterystyczny moment podnieść nam trzeba, a mianowicie. że opozycya, przyparta refutacyą wszystkich argumentów uludnych do ściany, sama wyznała przez usta pos. Webera, iż w rzeczy samej bynajmniej nie sprzeciwia się regulacyi rzek galicyjskich, chciałaby tylko odroczenia jej aż do chwili, gdy rząd przystąpi do systematycznej regulacyi wszystkich w innych także krajach. Do tego wyznania właśnie nawiązał referent pos. Sochor swoje przemówienie na zakończenie dyskusyi, w którem wskazawszy na konieczną potrzebę regulacyi rzek galic. i dawszy wymowną odprawę wszystkim głównym argumentom opozycyi, tak skończył: Na to, co szanowni przeciwnicy mówią, że 500.000 zł. rocznie nie starczy na uregulowanie rzek na równinie, odpowiadam, iż jest w tem właśnie dowód, że żądanie nie jest zuchwałem, że niechce niczego niesłusznego lub niezwykłego. Iżby atoli z tej przyczyny odmówić wypadało żądaniu, ten argument sprawia na mnie wrażenie, jak gdyby się głodnemu powiedziało: „Tą potrawą nie nasycisz się, więc lepiej wcale nie jedz." Na wywody zaś, iż trzeba kiedyś tam zwołać ankietę, mam tę tylko odpowiedź, że zapominacie panowie, iż takiemi dochodzeniami i naradami można odwlec regulacyę rzek w nieskończoność. Regulacya zaś czekać nie może, i prawdopodobnie dla samych panów przeciwników lepiej będzie zgodzić się na żądanie niniejsze; gdyby bowiem czekać chciano, dopóki nowe wylewy nie nastąpią, wtedy oczywiste potrzeby będą tak pomnożone, że trzeba będzie przyzwolić o wiele więcej, niż rząd teraz projektuje. Z tych przeto względów wnoszę, aby szanowna komisya przyjęła §. 1szy bez zmiany.

Po tem przemówieniu nastąpiło głosowanie, w którem § 1szy przyjęto 11 głosami przeciw 7 głosom Włościanin Barnfeind usunął się od głosowania, drugi włościanin należący do komisyi, Plass, nie był wcale na posiedzeniu.

---

mi nowych obowiązków zaciągać, bom jeszcze dawnych nie spełnił.

— Czyż pan sądzisz — pytała, w oczy mu patrząc pani Kean — że znaczenia obowiązków nie rozumiem i że w spełnieniu ich na przeszkodzie ci stanę? O nie, mój panie. Jak w oddaniu na ofiarę najukochańszego mojego męża, nie wahałam się ani chwili, tak i przyjacielowi przypomnę służbę, jeśliby on, czego się nie spodziewam, w spełnieniu jej się wahał.

— Zważ jednak pani — mówił Niemcewicz — że odległość kraju mojego od twego, jest olbrzymia, że służba tam podjęta, lata przeciągnąć się może, a w cóż się wtedy obrócą nowe, zaciągnięte tutaj obowiązki?

— Panie, natura, jak na kobietę, obdarzyła mnie dość silną dozą woli i charakteru. Na samotność więc swą i opuszczenie, choćby one długo trwać miały, skarzyć się nie będę, bo mnie siły dodawać będzie przekonanie, że na drugiej półkuli świata mąż mój zaszczytnie obowiązki swe pełni.

— A jeśli służba jego potrwa tak długo — zareplikował Niemcewicz — że mu wrócić tu nie będzie wolno, to cóż wtedy się stanie?

Na przypuszczenie to, chmura przebiegła po pogodnem dotąd czole pani Kean. Przywiązana do ojczyzny swojej i dla niej hodująca swego syna, nigdy zapewne w życiu nie przypuszczała takiej alternatywy, żeby mogła z tego koła być wydartą. A jednak, idąc za stale snać powziętym zamiarem swoim i na to radę znalazła, gdyż po pewnej chwili odrzekła:

— Nie taję, że opuszczać ukochaną moją Amerykę, ciężkąby dla mnie było ofiarą, jednak słowa św. Pawła: „rzucisz kraj twój i rodzinę i ojca i matkę, a pójdziesz za mężem swym", nie są dla mnie pustem tylko brzmieniem, ale owszem, w razie potrzeby zastosować się do nich i poddać się im potrafię. Jedynemby tylko mojem było życzeniem, aby syna mego tu wychować i oddać na usługi kraju, a później z tobą, drogi przyjacielu, udałabym się już wszędzie.

Na taki argument nie było już rzeczywiście co odpowiedzieć, to też Niemcewicz zamilkł i nieprędkoby zapewne na nowy zarzut się zdobył, a przynajmniej długoby nad nim musiał pomyśleć, kiedy tymczasem do werandy z krzykiem i hałasem, potrzaskując biczykiem wpadł Peters, a oparłszy się na kolanach matki i przymiliwszy się do niej, pobiegł zaraz do Niemcewicza i nie pytając o pozwolenie na kolanach mu usiadł.

Po chwili jednak, spostrzegszy poważny i smutny wyraz twarzy matki i przyjaciela, co wesołemu i szczebiotliwemu jego humorowi nie odpowiadało wcale, chciał, za prostym instynktem idąc, zbliżyć ich więcej ku sobie i do nuty, jaka w dziecinnej jego piersi brzmiała, dostroić.

Zeskoczywszy więc z kolan Niemcewicza, pobiegł do matki, wziął ją za rękę i pociągając w stronę swego nauczyciela, powtarzał:

— Bliżej, mateczko, bliżej, ot tak aż do naszego *old friend.*

A kiedy matka, za wolą jedynaka idąc, koło samego już Niemcewicza się znajdowała, połączył ich ręce i śmiejąc się, rozkazującym zawołał tonem:

— A teraz.... pocałujcie się.

Pani Kean, mimo całego panowania, jakie posiadała nad sobą, pokraśniała jak wiśnia a i Niemcewicz także niepomiernie się zmięszał. Milczenie czas jakiś panowało, aż pani Kean, jako to kobiety zawsze rezolutniejsze bywają, ozwała się do chłopca:

— Czy chciałbyś Peters, aby ten, który się dotąd twoim starym przyjacielem nazywa, nazywał się twoim ojcem.

— *O Yes!* — wykrzyknął chłopak uradowany i powtarzając z radością — *my father, my father*, drobnemi rączkami swemi objął przyjaciela za szyję.

Kolej rumienienia się przyszła na Niemcewicza, a położenie jego coraz drażliwszem się stawało.

Rozumiejąc je w równej mierze pani Kean, postanowiła koniec mu położyć i, ująwszy prawicę Niemcewicza, zapytała go z serca płynącym głosem.

— No i jakaż będzie ostateczna nasza decyzya?

On westchnął, czoło dłonią potarł a później, sam właściwie nie wiedząc co odpowiedzieć, z przygnębieniem i przymusem jakimś wyszeptał.

— Ach pani! ja sam nie wiem, zmysły moje się plączą. Zostawmy to czasowi, boć słusznie powiadają, że on najlepszy lekarz i doradca.

W wyrazie twarzy pani Kean widać było jakby jakieś nadąsanie i niezadowolenie, ale nic już nie rzekła, tylko wzięła synka za rękę i wychodząc z nim z werandy, wyszeptała półgłosem:

— A więc dobrze, zostawmy wszystko czasowi! Nic przeciwko temu nie mam i do widzenia do jutra....!

— *Again* — powtórzył za nią oddalając się Peters i Niemcewicz sam z myślami swemi pozostał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Aer.

Rada państwa.

(*CCCCV. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 6 marca (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godź. 11 min. 15.

Łańcucki wydział powiatowy petycyonuje o preparowaniu solanki na napój dla bydła. Przybyły również petycye o przejęcie kolei Północnej na własność skarbu

Pos. Millevoi zapytuje przewodniczącego komisyi szkolnej, czy obradowała już o petycyach o założenie w Tryeście fakultetu prawniczego z włoskim językiem wykładowym, albo też całego uniwersytetu.

Pos. Czartoryski jako przewodniczący komisyi szkolnej odpowiada, że oddawna nie miała posiedzenia, bo członkowie jej są zarazem członkami innych komisyj; referent, któremu petycyę tę powierzono, gotów już zdać sprawę; posiedzenie zwoła się jak najwcześniej.

Między pp Fanderlikiem a Rechbauerem toczy się polemika ostra o jedno z wczorajszych sprostowań faktycznych, którego dla mnóstwa ich nie przytoczyliśmy; ztąd i dziś polemikę tę pomijamy.

Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiada na interpelacyę Wiesenburga z dnia 29 stycznia r. b. w sprawie prawnych stosunków c. k. zakładu zastawniczego w Wiedniu. Nie jest to zakład skarbowy, dla tego też do budżetu nie należy; jest to zakład zupełnie samoistny; rząd jednak zajmuje się kwestyą przekazania go miastu Wiedniowi.

Izba przystępuje do dalszego ciągu szczegółowej dyskusyi budżetowej.

Pod obrady idzie rozdział zawierający kwotę austryacką na wspólne wydatki mo-

narchii, czyniącą 89,387.439 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym) Kwota ta wynika z sankcyonowanych oddawna uchwał delegacyjnych, nie może przeto uledz zmianie; zazwyczaj nie stanowiła też wcale przedmiotu dyskusyi, dziś jednak wywiązała się nad nią dyskusya bardzo ożywiona.

Pos. Fürnkranz ubolewa nad wielkiemi wydatkami wojskowemi i nad coraz większem pielęgnowaniem militaryzmu, a szczególniej nad tem, że Węgry ponoszą stosunkowo mniej ciężarów na utrzymanie armii niż Austrya. Mowca oblicza, że na Austryę przypada ciężar o przeszło 7 milionów za wielki. Wydatki wojskowe stanowią największą sumę w całym budżecie, a przytem posłowie są pozbawieni wszelkiego prawa co do wpływania na wysokość i słuszny podział tych wydatków między Austryą a Węgrami. Mowca głosować będzie przeciw przyzwoleniu kwoty na wydatki wspólne, a w przyszłych rokowaniach o odnowienie ugody z Węgrami radzi zaprowadzić unię personalną.

Poseł Hanisch wynurza preopinantowi wdzięczność za jego wywody, ze względu jednak na to. że genialny kanclerz niemiecki nie pragnąłby przymierza z Austryą, gdyby ta nie posiadała silnej armii, oświadcza się przeciw redukcyi armii. Mowca rozwija bardzo szeroko swój pogląd na dzieje Austryi od r. 1866, aby wywieść zeń konieczność unii celnej z Niemcami. (*Prezes wzywa mowcę, aby trzymał się rzeczy*). Mowca oświadcza, że nie całkiem zrozumiał prezesa i zapewnia, że trzyma się rzeczy, poczem w wręcz niepojętym związku z sprawą tej unii celnej omawia polskie aspiracye do odbudowania Polski, która pogodziłaby się z dziedzicznym wrogiem Rossyą, aby napaść na Niemcy i Austryę i w ogóle wytoczyć wojnę barbarzyństwa wschodniego przeciw cywilizacyi zachodniej. Dalej mowca przechodzi od Polaków do Czechów, i zaczyna wywód swój od trzynastego wieku, od króla Otokara czeskiego. (*Prezes przyzywa mowcę po raz drugi do rzeczy*). Mowca oświadcza, że nie powraca przecież bynajmniej do dyskusyi ogólnej, bo to, co mówi, potrzebne mu na zwalczenie wywodów preopinanta. A więc w wieku XIII król Otokar pobity, ale ruch czeski nie ustał, bo w wieku XV Husyci ogniem i mieczem pustoszyli kraj; dalej w wieku XVII ruch czeski powtórzył się, położyła mu kres bitwa pod Białą górą...

Prezes: Ponieważ mowca nie zważa na moje napomnienia, odejmuję mu głos.

Poseł Hanisch: Ależ proszę, panie prezesie..

Prezes: Jużem orzekł o odjęciu głosu.

Poseł Hanisch: Apeluję do Waszej Ekscelencyi, nie powracałem przecież do dyskusyi ogólnej.

Prezes: Owszem, w tej chwili znów byłeś pan pod Białą górą.

Poseł Hackelberg oświadcza imieniem lewicy, że nie chce, aby wywody obydwu preopinantów tak pojmowano, jakoby lewica zgadzała się na nie. Wspólne wydatki monarchii, szczególniej wojskowe, są legalnie uchwalone przez delegacye; lewica czuje się w obowiązku głosowania za niemi.

Pos. Plener wytacza raz jeszcze sprawę wiadomej dopłaty 1,730.000 zł. do wydatków wspólnych roku 1882, wywodząc że pozycye, które minister skarbu w swej mowie przytoczył jako składające się na tę dopłatę, są wcale inne niż przywiedziono w uwagach objaśniających do tej części preliminarza, która zawiera wydatki wspólne.

Minister skarbu dr. Dunajewski: Stwierdzam, że komisarz rządowy w komisyi budżetowej powiedział w rzeczy głównej to samo, co ja. Komisya zadowoliła się tem pos. Plener nie. *In pleno* po moich objaśnieniach Izba znów się zgodziła pos. Plener nie. Chodzi tu o zawiłą rachunkowość; jakże tedy żądać, żeby wys. Izba, przeszło 300 osób, zdała sobie jasno sprawę z wątku liczbowych wywodów dwu przeciwnych sobie mowców? Nie pozostaje nic innego, jak doręczyć każdemu z posłów obrachunki obydwu i pozostawić im ocenę, który prawdziwy a który nieprawdziwy. *Brawo! z prawicy*). Że zaś, z czego pos. Plener zarzut mi czyni, nie stawiam w preliminarzu austryackim wniosku o przedłużenie używalności kredytów wspólnych, polega to na konstytucyi. Jam temu nie winien; o tem delegacye orzekają. Na tem ograniczam się i proszę przyjąć tę pozycyę (*Brawo! z prawicy*).

Pos. Plener mniema, iż twierdzenie ministra, jakoby nie mógł wnosić do Rady państwa projektu o przedłużeniu używalności kredytów wspólnych, polega pewnie tylko na pomyłce. Rozumie się samo przez się, że nie o cały kredyt w takim razie chodzićby mogło, lecz o przypadającą zeń na skarb austryacki kwotę. Sądzić, iżby ktoś mógł żądać projektu takiego co do całego kredytu, byłoby niedorzecznością, której nikomu się nie przepisuje.

Komisarz rządowy, szef sekcyi w ministerstwie skarbu, p Auerhammer wykłada preopinantowi, że sam formalizm rachunkowy nie pozwalałby wnosić tu takiego projektu

Poczem rozdział wydatków wspólnych przyjęto.

Pod dyskusyę idzie etat ministerstwa spraw wewnętrznych a naprzód kierownictwo centralne z sumą 459.400 zł. wydatków (zgodnie z preliminarzem rząd).

Pos. Heilsberg wytacza przeróżne drobne skargi na urzędników administracyi politycznej, wszystko odnosząc do jednego głównego mianownika, do uciemiężenia Niemców.

Prezes gabinetu hr. Taaffe: Szanowny poseł wynurzył między mnóstwem innych rzeczy, które w znacznej części wcale nie należą do tej dyskusyi, niezadowolenie swe, że członek rządu (Minister skarbu) przepowiadał przyszłość. Jam ostatni między tymi, którzyby rządowi przypisywali zadanie wróżenia o przyszłości (*wesołość na prawicy*), ale wolno pewnie rządowi mieć swoje o niej zdanie Co zaś pod tym względem mówił mój kolega szanowny i osobisty przyjaciel, pan Minister skarbu, to imieniem całego rządu tylko potwierdzić mogę. (*Huczne brawo! na prawicy*) Ministerstwo jest jednolite i w ogólności między sobą zgodne; każdy więc z członków jego może mówić o całości. Wynurzono też zdumienie, że Minister skarbu a nie prezes gabinetu mówił o ogólnych kwestyach politycznych. Ale wszakże to była ogólna dyskusya budżetowa, w której przedewszystkiem do Ministra skarbu należy przemawiać; zresztą ze względu na krótki czas nie wszyscy przemawiać mogą. A mówiąc zawsze otwarcie, powiem, że w życiu prywatnem przecież porucza się sprawę temu, kto ją najlepiej załatwi; tu zaś właśnie Minister skarbu najlepiej to potrafi. Ponieważ powiedziałem, że cały rząd podziela ufność wyrażoną przez Ministra skarbu co do przyszłości, więc możeby ktoś domyślał się, że w innych punktach rząd nie zgadza się na jego wywody. Dlatego oświadczam, że rząd na wszystko się zgadza, ale tylko na to, co rzeczywiście Minister skarbu wypowiedział (*słuchaj i! słuchajcie! z prawicy*), nie zaś na to, co mu przypisywano. Szczególniej oświadczam, że co do przypisanych mu słów o rządzeniu przeciw Niemcom, których nie wypowiedział, rząd programu rządzenia przeciw Niemcom nie ma. Co natomiast mówił rzeczywiście, iż rząd nie jest parlamentarnym w książkowem znaczeniu tego wyrazu, to też cały rząd najzupełniej podziela. W Austryi ściśle wedle szablonu parlamentarnego rządzić nie można, przynajmniej nie na dłuższy czas. Co się tyczy wywodów preopinanta o administracyi, mogę tylko w ogólności zapewnić, że staramy się, aby była jak najlepsza i jaknajprostsza. Powiedziano, że powinna być jednolita; co do tego, proszę odróżnić ogólne sprawy państwa od spraw krajowych. Administracya centralna musi być jednolita, ale staje się silniejszą, gdy pozbywa się ciężaru spraw krajowych. (*Brawo! z prawicy*). Szanowny preopinant — chociaż zdaje mi się, że to do administracyi politycznej nie należy — mówił o słońcu (*wielka wesołość na prawicy*), gdzie mu świecić wolno, a gdzie nie. (*Pos Heilsberg woła*: nie mówiłem, że „wolno“. *Głosy z prawicy: spokojnie!*) Jeślim nie dobrze zrozumiał, proszę wybaczyć; cofam ten wyraz. Ponieważ atoli o słońcu mówiono, radbym powiedzieć na pochwałę słońca, że czasami nagle się zjawia i rozprasza mgły; zdaje mi się zaś, że to właśnie w tych dniach się zdarzyło. (*Huczne brawo! z prawicy*). Spodziewam się, że to czyste, piękne słoneczko długo świecić nam będzie. (*Oklaski z prawicy*).

Pos. Roser wnosi rezolucyę z wezwaniem do rządu, aby na sesyi następnej wniósł projekt ustawy o ochronie zwierząt.

Pos. Knotz wytacza skargi o uciemiężenie Niemców w Czechach, którzy znajdują się iście w stanie wyjątkowym. Rząd sam szerzy korupcyę między urzędnikami — jest to jedno z licznych dosadnych wyrażeń mowcy, który zapytuje, czy tak było także dawniej w zachowaniu się względem Czechów i Polaków. (*Tak jest, tak było!* — odpowiadają chórem z prawicy. — *Prezes gani wyrażenie mowcy.*) Między wieloma innemi rekryminacyami, wraca mowca do ulubionego tematu swego o zaniechaniu procesu o zdradę stanu przeciw kilku osobom stronnictwa Niemców narodowców w Warnsdorfie, co stało się za rozporządzeniem cesarskiem. (*Prezes zaleca mowcy, ażeby hamował swe zapędy.*) Mowca po tych wszystkich skargach, rekryminacyach i gwałtownych zaczepkach, które powtarzać byłoby niestosownem, kończy szumnym dytyrambem na Niemców austryackich, czujących się członkami wielkiej rodziny, która właśnie stoi na najwyższym szczycie potęgi w Europie, a to poczucie narodowe zagrzewać ich będzie do walki w Austryi, dopóki ją uważać będą za zgodną z honorem narodu niemieckiego. (*Przeciągłe, oklaski z lewicy.*)

Sprawozdawca generalny poseł Matusz wytyka lewicy, że wszystkie jej skargi świadczą o ślepocie, bo o co innych oskarżają to sami w bez porównania wyższym stopniu popełniali i popełniają. (*Huczne brawo! z prawicy.*)

Powyższy tytuł pierwszy etatu ministerstwa spraw wewnętrznych przyjęto.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Franceschi składa na stole prezydyalnym wniosek o uwolnienie listów zastawnych istryjskiego zakładu kredytu ziemskiego, od podatku dochodowego.

Pos. Mautner wnosi interpelacyę do Ministra handlu, w sprawie utrudnienia wywozu rogów do Niemiec ze strony władz niemieckich.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 45. — Następne jutro.

Komisya ekonomiczna Izby dep. przedłożyła już sprawozdanie o wniosku dep. Hallwicha i towarzyszy w sprawie rewizyi monopolu cłowego i państwowego z d. 11 lipca 1835. Sprawozdanie uznaje potrzebę rewizyi odnośnej ustawy, która nie da się pogodzić z postępami, poczynionemi na polu handlu i przemysłu i podnosi, że i ze strony rządu uznano potrzebę zupełnej reformy w tym kierunku. Komisya proponuje przeto przyjęcie następującego uchwalonego jednogłośnie wniosku. „Wzywa się rząd, aby, z okoliczności zamierzonego odnowienia ugody z Węgrami, przedłożył projekt ustawy, w którym by wzięto pod odpowiednią rewizyę ustawę o monopolu cłowym i państwowym z d. 11 lipca 1835“.

Mowa budżetowa posła Enz. Czerkawskiego.

(Ciąg dalszy.)

Trzeci zarzut pos. Plenera przeciw budżetowi tegorocznemu jest, że przy powszechnym rozkwicie, przy pomnożonych dochodach skarbowych, których się doczekaliśmy, powinienby być o wiele korzystniejszy. Osobliwsza to zaiste rzecz, że przy tej sposobności mówił znowu o zmniejszającej się sile konsumcyi, o zubożeniu rolnictwa i t. p. Pozwolę sobie zwrócić w tym względzie uwagę na fakta, które wys. Izba już uznała. Pomnożoną siłę konsumcyi skonstatowano w sprawozdaniu o budżecie roku 1882 po raz pierwszy, bo okazało się, że pomnożenie dochodów skarbowych pochodzi głównie ze wzrostu tych podatków, które wskazują na stan konsumcyi. W r. 1882 podniósł się dochód n. p. z opodatkowania gorących napojów o 360.000 zł., z podatków spożywczych o 1 milion, z tytoniu o 1½ miliona, z podatku dochodowego 1,800.000 zł., z soli o ¼ miliona, z poczt i telegrafów o 2 miliony, z ceł o 1,800.000 zł. W latach 1883 i 1884 powtórzyło się to, i okazuje się, że pod wpływem rządu teraźniejszego podźwignęła się siła konsumcyi i prawdopodobnie także dobrobyt. Co się tyczy wydatków, nie można przeoczyć, że wiele z nich było w ten sposób produkcyjnych, iż podźwignęły nietylko rolnictwo i przemysł, że nietylko płynęły obficiej niż dawniej na cele oświecenia publicznego, lecz także podjęto niemi mnóstwo budowli kolejowych — przypominam tylko kolej Arulańską — i wzniesiono szereg gmachów pomnikowych, które nietylko za ozdobę państwa, za dowody postępu w kulturze uważać można, lecz oznaczają także wzbogacenie i pomnożenie własności narodowej.

O tem przedemną już wymowniej i dokładniej i może też z większą znajomością rzeczy mówił pan minister skarbu. Ograniczam się przeto na tych uwagach ogólnych, a przechodzę do innych zarzutów pos. Plenera i drugich mowców z lewicy.

Ubolewali, że nie przeprowadzono reformy podatkowej. Prawda, że byłaby to rzecz pożądana, ale zważyć trzeba dwie okoliczności. Jeden woła reformy, a więc innego rozkładu i podwyższenia podatków, drugi tymczasem, np poseł Magg, żali się, że odebrano opodatkowanym tyle a tyle milionów więcej niż dawniej. Czyż szanowny ten poseł nie pomyślał jeszcze o tem, że, gdyby projekty o podatkach rentowych, osobisto-dochodowym i zarobkowym były uchwalone, byłoby się odebrało im jeszcze więcej milionów? Zdaje się, że w tych sześciu latach konieczność przeprowadzenia tej reformy wobec pomyślnego stanu finansowego nie była chyba tak nagła — reformy, która za rządów dawniejszych, te zaś miały na swe rozkazy o wiele liczniejszą większość, także nie przyszła do skutku. Nie można więc rządowi teraźniejszemu brać za złe, że pozostawia tę reformę przyszłym szczęśliwszym czasom. Ale nie można utrzymywać, że rząd teraźniejszy i większość teraźniejsza nic dla finansów nie uczyniły. Zreformowano podatek gruntowy, co do którego często były skargi, że po tej reformie mniej przynosi skarbowi niż dawniej. Nie przeczę temu, a zwrócę tylko uwagę, że w reformie podatkowej chodzi nietylko o podwyższenie podatku, lecz i o rozkład sprawiedliwszy; a z pewnością z zadowoleniem przyjąć to wypada, że i rolnictwo, które poseł Plener także przedstawił jako uciśnione, doznało sprawiedliwszego traktowania. (*Brawo*, z prawicy.) A dalej uchwalono dwie ustawy, o podatkach od okowity i od nafty, które bardzo obarczają produkcyę, szczególniej w naszym kraju, w Galicyi. Poddaliśmy się konieczności chętnie i ofiarnie, gdyż chcieliśmy dowieść, że, gdy potrzeba, z chęcią poświęcamy się dla państwa. I wobec tego mówią jeszcze, że większość teraźniejsza jest *luogo di trafico continuo* (miejscem ustawicznego targu — słowa użyte przez posła Coroniniego w relacyi poselskiej, powtórzone przez posła Plenera w dyskusyi teraźniejszej), że ustawicznie otrzymuje za głosy swe ustępstwa jakieś z krzywdą dla państwa! Mniemam, że jeżeli już nic innego, to uchwalenie tych właśnie dwóch projektów dowodzi z naszej strony czegoś wręcz przeciwnego. (*Brawo*, z ław polskich.)

Przystępuję teraz do tematu, który smutnym nazwać muszę, który jednak tak często tutaj się powtarza, że ominąć go wydaje mi się niepodobieństwem. Mówią, że rząd musi umawiać się z większością o ustępstwa, mianowicie finansowej natury, i że poszczególne frakcye większości to samo czynią pomiędzy sobą. Przytoczyłem codopiero przykład, który przemawia przeciw temu. Co się tyczy szczegółowo nas, t. j. posłów galicyjskich, stanowczo zaprzeczyć muszę, iżbyśmy kiedykolwiek głosy nasze sprzedali byli bądź rządowi, bądź innemu stronnictwu. (*Brawo!* z ław polskich). Gdybyśmy je byli sprzedali, niejedna z spraw naszych byłaby może więcej uwzględniona; możeby wtedy sprawa funduszu indemnizacyjnego nie była napotkała na trudności, a wszakże wiadomo, na jakie przeszkody natrafia teraz sprawa regulacyi rzek. Gdybyśmy kiedykolwiek głosami naszemi coś byli opłacili, zażądalibyśmy teraz zwrotu. Tego nie czynimy; mimo to większość nasza istnieje. A więc cała ta gadanina o umowach, o wzajemnych koncesyach, o wiecznym targu, czyli, żeby tak się wyrazić, o szachrajce, jest oszczerstwem, i tem mianem wyraźnie ją tu nazywamy. (*Brawo!* z ław polskich). Oszczerstwem — powtarzam — co najmniej jest, co tu mowiono, że nam dano podarek 15-milionowy na regulacyę rzek, aby głosy nasze okupić. To nieprawda, to wymysł, to jest pozbawienie wszelkiej podstawy i wręcz to odpieram imieniem ziomków moich. (*Brawo!* z prawicy). Ale co więcej! Od wielu lat staramy się o uzupełnienie uniwersytetu lwowskiego; nie możemy dopiąć swego, a wszakże inaczej być powinno, gdybyśmy głosy nasze byli sprzedali. Zarzucają nam kolej podkarpacką. Każdemu dziecku wiadomo, że zbudowano ją ze względów strategicznych. Że krajowi będzie pożyteczną, nie przeczę; ale nigdy nie byłaby zbudowaną kosztem skarbu, gdyby nie było celu strategicznego. Rzecz to naturalna, że posłowie tego czy owego kraju troszczyć się muszą o jego dobro, o jego pomyślność, i że żądają od rządu tego, co dla kraju swego za pożyteczne i konieczne uważają. Ale ztąd daleko jeszcze do handlu, w którymby głosy nasze oddawane były za pewną cenę, może wbrew własnemu przekonaniu. (D. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przyjazd do Cetynii Najdost. Cesarzewiczowstwa).

Do *Pol. Corr.* donoszą z Cetynii, iż na przyjęcie Najd. Cesarzewiczowstwa austryackich czynią tam wielkie przygotowania Do programu uroczystości wchodzą pomiędzy innemi: rewja, obiad galowy i iluminacya. *Glas Carnogorca* tak pisze z powodu spodziewanego przybycia Najd. Gości: „Na przyjęcie Ich Ces. austryackich Wysokości poczyniono już wszelkie potrzebne przygotowania. Rozumie się, iż położenie naszego kraju nie pozwala nam rywalizować w tej mierze z innemi krajami, ani rozwinąć takiego przepychu, któryby pozostawał w ścisłej harmonii z naszemi uczuciami dla Potomka wielkiej Dynastyi i Jego Najd. Małżonki. Jeśli jednak przyjęcie pod względem świetności i przepychu wiele może pozostawi do życzenia, to za to nie pozostaniemy poza innemi krajami pod względem serdeczności. Ich Wysokości Książę i Księżna, tudzież cały lud czarnogórski powitają otwartem sercem i z prastarą gościnnością Dostojnych Gości, których pobyt u nas pozostanie na zawsze w wdzięcznej naszej pamięci.“

Pol. Corr. donosi, iż równocześnie z Najd. Cesarzewiczowstwem zawita do Ce-

tynii Najd. Arcyksiążę Jan, który przybędzie do Czarnogóry w zamiarze bliższego poznania kraju. W tym celu Najd. Arcyksiążę zabawi dni kilka w Cetynii.

(Z Warszawy.)

Półurzędowy *Dniewnik War.* zamieszcza w ostatnim numerze następujący nie bez znaczenia artykulik: „Wiele gazet stołecznych uważało za konieczne przedrukować cyrkularz biskupa Hryniewieckiego, w którym tenże naznacza swego zastępcę i zabrania kapitule wileńskiej wybierać innego wikaryusza, a każdemu innemu przyjmować na siebie zarząd dyecezyi wileńskiej: Coś podobnego uczynił b. arcybiskup warszawski Feliński, wyjeżdżając z Warszawy, dokąd, jak przewidział, już nie powróci, tem niemniej jednak archidyecezya warszawska nie pozostała bez administratora. Prawda, że przyszło wysłać z Warszawy trzech zastępców przezeń naznaczonych, ale w każdym razie cel został osiągnięty. Wojna, więc wojna — lecz my mamy po swojej stronie wiele szans, aby zwycięztwo zostało przy nas. Rossyjski rząd i rossyjski naród mogą się obejść bez jednego, a nawet bez kilku rzymsko-katolickich biskupów, a kto wie, czy to nawet leży w interesie katolicyzmu i polonizmu?“

Do dzienników warszawskich telegrafują z Petersburga, że ministerstwo oświaty wystąpiło do rady państwa z przedstawieniem o udzielenie kredytu na „cele szerzenia odpowiedniej oświaty w miejscowościach gubernii siedleckiej i lubelskiej, której ludność przyjęła obrządek prawosławny.“

(Wywiezienie ks. Harasimowicza.)

Donieśliśmy w ostatnim numerze za *Czasem*, iż ks. Harasimowicz mianowany przez ks. biskupa Hryniewieckiego, administratorem dyecezyi wileńskiej, został d. 2 b. m. wywieziony z Petersburga na wygnanie do miasteczka Welska, w gubernii wołogodzkiej, za to mianowicie, że nie chciał, jak od niego żądano, złożyć administracyi dyecezyi. Wiadomo, pisze korespondent petersburski przytoczonego dziennika pod dniem 2go marca, że ks. biskup wileński, będąc wezwanym do Petersburga „dla „objaśnień“, zostawił przed swoim wyjażdem zastępcę, w osobie kanonika Harasimowicza, a przewidując, że i tego ostatniego rząd może wydalić, wskazał na dwóch innych kanoników, a mianowicie na ks. Majewskiego rektora seminaryum w Wilnie, jako na kandydatów, dla ewentualnego zastąpienia ks. Harasimowicza O tych swych rozporządzeniach biskup poinformował konsystorz miejscowy w Petersburgu, który ma władzę nad wszystkiemi kościołami katolickiemi w Rossyi w sprawach administracyjnych, jak również wszystkich biskupów naszych i dziekanów dyecezyi wileńskiej, dodając w okólniku tym, że rzuci ekskomunikę na księży, którzyby tym jego rozporządzeniom się sprzeciwiali, lub wbrew nim postępować chcieli. Kiedy więc, stosownie do życzenia departamentu wyznań cudzoziemskich w ministerstwie spraw wewnętrznych, kapituła wileńska zwołana została dla wyboru administratora dyecezyi, ks Żyliński, prezydujący zgromadzeniu, jako naj starszy wiekiem, zagaił posiedzienie przemową, w której oświadczył, że kapituła wobec rozporządzeń ks. biskupa nie ma prawa przystępować do wyboru, a ze zdaniem tem zgodzili się: ks. dziekan miński Makarewicz, ks. Bielrzyński, ks. Linkin i nareszcie wszyscy inni członkowie kapituły. Spisano więc stosowny do tej decyzyi protokół i odesłano go do Petersburga. Książę Kantakuzen otrzymał rozkaz wezwać do stolicy ks. Harasimowicza i kazać mu zrzec się obowiązku administratora. Ks. Harasimowicz, wysłuchawszy tu po przyjeździe owego rozporządzenia, odpowiedział nań, że nie ma prawa zrzekać się nałożonych na niego obowiązków, od których zwolnić go może ks. biskup, albo Stolica apostolska.

„My ze Stolicą Apostolską dziś już nic wspólnego nie mamy — odparł na to książę Kantakuzen — i pan, skoro się swej godności dobrowolnie nie zrzeczesz, zostaniesz internowany w Welsku, wołogodzkiej gubernii, a jeśli rząd się dowie, że i pan, idąc w ślady biskupa, mianowałeś przed swoim wyjazdem zastępcę po sobie, to będziesz pan przeniesionym do Koły, w północnej części archangielskiej gubernii. Co zaś do kapituły wileńskiej, to mogę panu oświadczyć, że ponieważ nie odpowiedziała oczekiwaniom rządu, więc nie będzie już wcale powoływaną do wyboru, a rząd sam zamianuje administratora, i to tylko tymczasowego, bo dyecezya wileńska będzie skasowana.

Rozmowa ta miała miejsce dnia 1go marca w poniedziałek i tegoż dnia w nocy, ks. Harasimowicz wywieziony został z Petersburga.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły dla pogorzelców w gminie Ruda, powiatu żydaczowskiego, zapomogi w kwocie 600 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** W nieczynnym stanie galicyjskich batalionów obrony krajowej mianowani podporucznikami następujący frekwentanci szkół aspirantów oficerskich obrony krajowej i ochotnicy jednoroczni, którzy z dobrym wynikiem złożyli przepisany egzamin oficerski: ochotnik jednoroczny, tytularny sierżant Otokar Mohyla, sierżant Franciszek Diedina, sierżant Franciszek Melich i ochotnik jednoroczny, tytularny podoficer Maurycy Kohn.

Doktor wszech nauk lekarskich, Bolesław Jaworski, mianowany starszym lekarzem w nieczynnym stanie obrony krajowej.

— **J. E. ks. biskup Dunajewski** w piątek wieczornym pociągiem pospiesznym powrócił z Wiednia do Krakowa.

— **P. Władysław Żeleński**, za powrotem ze Lwowa do Krakowa, powitany został na dworcu kolei przy dźwiękach orkiestry przez liczne grono przyjaciół i wielbicieli, którzy mu wręczyli wieniec srebrny, oraz batutę, przez artystów krakowskich ofiarowaną. Na listach wieńca, dedykowanego twórcy *Konrada Wallenroda*, czytać można było następujące nazwiska ofiarodawców: Janczewscy, Krzymuscy, Bochenkowie, Straszewscy, Antoniowie Potoccy, Bogdańscy, Michalska, Morelowski. Dyon. Skarzyński, And. Zamoyski, Zygm. Cieszkowski, Milieska, Stojowska i t. d. Oprócz wymienionych pań, przybyła także na powitanie kompozytora księżna Marcelina Czartoryska Wieczór spędził p. Żeleński na muzykalnem zebraniu u hr. Z Cieszkowskiego, gdzie wznoszono toast na cześć twórcy *Wallenroda*, wyrażając nadzieję, że ta pierwsza jego opera będzie zapowiedzią całego szeregu innych, które muzyce polskiej zdobędą z czasem w sztuce nowoczesnej stanowisko podobne do tego, jakie już sobie zapewniło malarstwo. Dawny resurs krakowski postanowił dać w przyszłym tygodniu ucztę dla kompozytora, który jest od lat kilku jego członkiem.

— **Czerwony Krzyż.** Dnia 11 b. m., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej walne zgromadzenie członków krajowego stowarzyszenia (Mężczyzn) patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża; dnia 12go b. m., o godzinie 11tej przed południem, odbędzie się w nowym gmachu c. k. Namiestnictwa (w biurze sanitarnem II piętro) walne zgromadzenie członków stowarzyszenia Dam patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża w Galicyi.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we środę i we czwartek, każdym razem o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym posiedzenia środowego wybór pierwszego wiceprezydenta miasta i budżet funduszu gminy, oraz funduszów pod jej zarządem zostających. — Na porządku dziennym posiedzenia czwartkowego między innemi: zamknięcie rachunków gminnego podatku czynszowego za r 1884 i petycya nauczycieli miejskich szkół ludowych o przyznanie dodatku drożyznianego.

— **Nowa stacya telegrafu.** W Wiśniczu, między Bochnią a Limanową, otwartą została c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

(*L*) **Towarzystwo oświaty ludowej** dla Lwowa i okolicy wysłuchało wczoraj sprawozdania swojego wydziału z czynności dokonanych w r. z. W tym samym duchu, jak w latach poprzednich, prowadził wydział pracę swą nad oświatą ludu. Czytelnie lwowskie i dwie bezpłatne wypożyczalnie książek, rozwijają się pomyślnie. Czytelnia przy ulicy Balonowej, do której uczęszcza około 200 członków, posiada 14 czasopism i bibliotekę liczącą 350 dzieł. Jeszcze pomyślniej rozwija się czytelnia przy ulicy Janowskiej. Liczy ona 316 członków, ma 22 czasopism i księgozbiór z 583 dziełami Równie szczęśliwie rozwijają się czytelnie na prowincyi, jak: w Sądowej wiszni, w Rudkach, Kamionce Strumiłowej, Kałuszu, i w ogóle, w 46 innych miejscowościach. Ogólna suma dzieł znajdujących się w czytelniach, i wypożyczalniach towarzystwa, wynosi 5.608 w 6.622 tomach. Powiększyły się również fundusze towarzystwa a to dzięki hojnym datkom ofiarowanym przez Wys. Sejm (200 zł.), Rady m. Lwowa (100 zł.), gal. kasy oszczędności (200 zł.), banku kredytowego galicyjskiego (200 zł.), i banku hipotecznego (100 zł.). Sprawozdanie wspomina także o ofiarności ze strony artystek: pp P. Rossini, T. Nowakowskiej, a dalej pp.: Fr. Broulika, M. Pawlikowskiego i t. d. Dochody wynosiły w ogóle 3.140 zł., rozchody zaś 2 889 zł.; ogólny majątek wynosił 2 247 zł. Sprawozdanie powyższe przyjęto do wiadomości, udzielono wydziałowi absolutoryum i wybrano na rok 1885, przewodniczącym p. dr. A. Hirschberga, do wydziału zaś pp. W. Kowalówkę, Parasiewicza, Kurniewicza, dr. Wielowiejskiego, T. Szumskiego i N. Ulmera. Wnioski pp. T. Szumskiego i Rybowskiego, zmierzające do rozwinięcia większej energii w tworzeniu nowych czytelni i rozszerzeniu ich skutecznej działalności, dalej co do założenia własnego organu i wydawnictwa dziełek ludowych, niemniej co do środków zachęcających członków do liczniejszego i pilniejszego uczęszczania do czytelni i na wykłady, przekazano, po dłuższej dyskusyi wydziałowi do zbadania a ewentualnie do wykonania.

— **Podziękowanie.** Od wydziału tow. rolniczego okręgowego w Nowym Sączu otrzymaliśmy następujące pismo: Dla dotkniętego klęską pożaru p. Karola Czachowskiego z Wojnarowy nadesłano na ręce nasze po dzień dzisiejszy datki z Ulanowa N. N. 5 zł., z Dzikowa J. hr. Tarnowski 50 zł., z pod Rzeszowa L. J. 1 zł., z pod Rymanowa S. O. 1 zł., z Bochni od komitetu towarzystwa rolniczego 34 zł., razem 91 zł., za co wydział towarzystwa rolniczego okręgowego ofiarodawcom składa publiczne podziękowanie.

— **Na zebraniu księgarskiem,** wczoraj odbytem, postanowiono, aby w celu uczczenia zasług ś. p. K. Wilda na czas pogrzebu wszystkie księgarnie były zamknięte. Nadto zajmą się pp. księgarze lwowscy wydaniem życiorysu ś. p. zmarłego na pamiątkę dla młodszego pokolenia, oraz postawieniem nagrobkowego pomnika dla nieodżałowanego swego pryncypała i kolegi.

— **Koło literackie.** Walne zgromadzenie Koła literacko-artystycznego, na którem ustępujący wydział złoży sprawozdanie z dotychczasowych swoich czynności, poczem nastąpi wybór nowego zarządu, odbędzie się w najbliższy piątek, t. j. dnia 13 marca, o godzinie 7 wieczorem. We środę zaś, jak zwykle, odbędzie się zebranie tygodniowe, z programem literacko artystycznym.

— **Do Rady powiatowej** sanockiej, przy wyborze uzupełniającym jednego członka z grupy większej posiadłości, wybrany został p. Adolf Poźniak, właśc. dóbr Nowotaniec.

— **Wystawa szkiców,** obrazów i rzeźb, tudzież prac sztycharskich po Henryku Redlichu, na rzecz wdowy i sierot pozostałych po tym znakomitym polskim sztycharzu, na którą liczny poczet naszych artystów nadesłał swoje utwory, otwartą zostanie jutro, t. j. we wtorek, o godzinie 10 rano, w lokalu Koła literacko-artystycznego, przy placu Maryackim l. 9, I piętro. Nie potrzebujemy zdaje się zachęcać ogółu do licznego zwiedzania tej wystawy, gdyż sam cel szlachetny utoruje do niej drogę naszej publiczności. Cena wstępu oznaczoną została na 20 ct od osoby.

— **Wallenrod** na scenach niemieckich. P. Władysław Żeleński zawarł z p. Ludwikiem Markiem, jako zastępcą agencyi teatrów w Niemczech, kontrakt o wystawienie opery *Wallenrod* na scenach niemieckich. Najpierw ukaże się opera naszego znakomitego kompozytora, po dokonanem przetłómaczeniu, w Wiedniu i Lipsku.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w poniedziałek, 9 b. m., na dochód Romana Żelazowskiego *Kean*, komedya w 5 aktach Aleksandra Dumas'a, w głównych rolach biorą udział panie: Stachowiczówna, Żelazowska, Wisłobodzka, Urbanowicz, pp. Żelazowski, Lubicz, Zboiński, Ruszkowski, Dębicki i inni. — Jutro, we wtorek, 10 b. m., *Favorita*, opera w 5 aktach Donizetiego z panną Piave pp. Villą, Rubiratem i Jerominem w głównych partyach. — We środę, 11 b. m., *Kean*, komedya w 5 aktach Dumasa. — We czwartek, 12 b. m., *Konrad Wallenrod*, opera w 4 aktach Wł. Żeleńskiego.— W piątek, 13 b. m., po raz szósty, *Mąż z grzeczności*, komedya w 3 aktach pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego. — W sobotę, 14 b. m., na dochód Henryka Rubirato po raz ostatni w tym sezonie *Afrykanka*, opera w 5 aktach Mayerbeera. P. Rubirato, w antrakcie odśpiewa po polsku aryę z *Halki*.

= **Nagłą śmiercią** zmarła wczoraj o godzinie 7 z wieczora w szynkowni pod l. 20 przy ulicy Żółkiewskiej, Paulina Czepiel, zarobnica, licząca lat 63, prawdopodobnie w paroksyzmie epilepsyi, na którą od kilku lat cierpiała. Po sprawdzeniu jej śmierci przez lekarza p. Starka, przeniesiono zwłoki zmarłej do kostnicy głównego szpitala.

(π) **W archidyecezyi lwowskiej** obrządku rzymsko katolickiego zmarli: ks. Jacek Biernat, administrator kapelanii w Chomiakówce; ks. Ignacy Ignatowicz, pleban w Rakowcu i ks. Maciej Zabiński, pleban w Maryampolu. Ks. Alojzy Reinhart, pleban w Rodatyczach, instytuował się na probostwo w Sokalu; ks. Emilian Zauderer, kapelan w Podwysocku, na probostwo w Pomorzanach i ks. Edward Podolski, wikary przy tutejszym kościele katedralnym, na probostwo u św. Marcina. Ks. Józef Skwierczyński, wikary w Gródku, objął administracyę probostwa w Rodatyczach; ks. Jan Ocetkiewicz, administracyę kapelanii w Podwysocku; ks. Józef Wojnarowicz, administracyę probostwa w Rakowcu i ks. Michał Kuzniarski, wikary w Maryampolu, administracyę tegoż beneficyum. Konsystorz arcybiskupi przeniósł wikarych: ks. Stanisława Juszczaka z Jezierny do Gródka; ks. Alojzego Jakowicza z Koropca do Jezierny; ks. Leopolda Torotkiewicza z Chorostkowa do Koropca i ks. Zygmunta Swistelnickiego z kościoła u św. Marcina do katedry.

= **Zapiski policyjne.** Skradziono pupugilaresik czerwony juchtowy z kwotą 20 zł., z notatkami i dwoma kluczykami do kasy wertheimowskiej, mosiężną lampę olejną i trzyramienny mosiężny bukiet z gazowej lampy, wartości 9 zł.; trzy duże srebrne grabki, jeden widelec z chińskiego srebra, dwie srebrne łyżk z monogramem W. M. A. i z koroną książęcą nad monogramem, jedną srebrną łyżkę do potraw z monogramem T. T., także z książęcą koroną i trzy srebrne łyżeczki do herbaty.

— **Sprawca katastrofy** kolejowej pod Hanau, w roku zeszłym, w której kilkadziesiąt osób utraciło życie lub odniosło kalectwa, telegrafista kolejowy Gutberlet, skazany został przez sąd w Hanau na trzyletnie więzienie.

— **Cenny zabytek** odkryto na wyspie Krecie. Jest to napis o sześciuset wierszach, traktujący o prawie własności i dziedziczenia, a pochodzący z VI wieku po Chr.

— **Nowa miss Pastrana.** W jednej z kawiarń w Innspruku, od kilku dni służy jako kelnerka dziewczyna 26-letnia, rodem z Heilbronn, której główny wdzięk stanowi — piękna broda, prawdziwie męzka.

Towarzystwo Miłosierdzia.

Małemi środkami wielkie spełniać dzieło! To hasło Towarzystwa Miłosierdzia, którego zamknięcie rachunków i sprawozdanie z czynności za rok 1884 mamy właśnie przed sobą. Bo też miłość chrześciańska, owa prawdziwie ewangeliczna miłość, trudnościami się nie zraża, do celu dąży wytrwale i z drobnych ofiar umie budować olbrzymi gmach przytułku dla nędzy materyalnej, a zarazem wielką szkołę ku podzwignieniu stokroć straszniejszej nędzy moralnej. Mamy słowa podziwu dla wielkich politycznych tryumfów, wyrazy uznania dla pracowników na polu umiejętności, handlu i przemysłu — czyliż ta mrówcza praca miłości chrześciańskiej, zbierająca drobne, wdowie grosze dla bliźnich nędzarzy, aby ich nakarmić, przyodziać, przytulić, a zarazem pojednać ze społeczeństwem, natchnąć uczuciami moralności i wiary — praca tem mozolniejsza, im głębiej sięgać musi aż do warstw najniższych i im bliżej musi badać i dotykać się tych ran społecznych, od których oko nasze zwykło odwracać się ze wstrętem — czyliż ta jedna praca — *par excellence* szlachetna — ma pozostać bez rozgłosu, uznania? Rozgłosu tego i uznania nie szuka ona — to pewno; bo jej zadaniem działać w w cichości, bo jej celem nie doczesna nagroda. To też nie dla czczej pochwały tych, którzy podjęli wielką pracę miłosierdzia, ale w jedynym celu przypomnienia ogółowi publiczności tej sprawy, piszemy te słowa.

W epoce, w której idea stowarzyszonego działania ku wspólnym celom powołuje do życia coraz to nowe instytucye dla dobra publicznego — i miłosierdzie chrześciańskie chcąc skuteczną prowadzić walkę z nędzą materyalną i moralną, wezwało wszystkich do jednoczenia się w stowarzyszenia i korporacye, uznając tem samem, że jałmużna udzielana z ręki do ręki nietylko jest niewystarczającą, ale częstokroć chybia celu i staje się wprost szkodliwą. Istniejące we Lwowie pod godłem Opatrzności Towarzystwo Miłosierdzia dąży też wszelkiemi siłami do usunięcia ulicznego żebractwa, a że głównym jego powodem jest odwyknięcie od pracy, przeto staraniem towarzystwa jest, aby, dając pomoc materyalną nędzarzowi, skłonić go zarazem do pracy, natchnąć zamiłowaniu ku niej, a tem samem podnieść moralnie. W tym celu komitet Towarzystwa zakupił dom pod l. 1, przy ulicy św. Zofii za 19.000 zł. i urządził w niej salę pracy dla 75 ubogich; większą ich część pomieścił w niej nawet stale, innych zaś poumieszczał w najętych domach sąsiednich, gdyż zakupiona realność nie wystarcza jeszcze na tak wielką liczbę. Ze ta praca ubogich nie jest wcale rentowną, pojmie każdy łatwo, gdy zważy, że komitet ma głównie na oku podźwignienie moralne tych biedaków, a nie zyski materyalne, że ludzie ci są nawet po większej części niezdolni do porządnej pracy a wreszcie nie łatwa to rzecz wynaleźć dla tylu ludzi pracę, aby ich nieustannie zatrudnić. Komitet musi więc dopomagać sobie takiemi zajęciami nierentownemi, jak: skubanie pierza, klejenie woreczków papierowych i t. p. Praca taka przynosi zaledwie 5 centów dziennie, gdy utrzymanie jednego ubogiego kosztuje 25 centów, dlatego Towarzystwo musi dokładać codziennie znaczną kwotę, aby ich utrzymać, to jest, opłacić pomieszkanie, żywność i odzienie.

Usiłowania Towarzystwa około tej sprawy odniosły o tyle pożądany skutek, że tych kilkudziesięciu ubogich, którzy są stale pod opieką Domu pracy, odwykli od żebrania, wstydzą się nawet dawnego swego rzemiosła, i zwrócili się na drogę pracy i moralności. — Niektórzy już wyszli nawet z zakładu i prowadzą życie pracowite i moralne.

Ale to nie wystarcza jeszcze i bez współdziałania ogółu nigdy wystarczyć nie zdoła. Żebractwo uliczne krzewi się w mieście naszem w sposób zaiste przerażający; zewsząd dają się słyszeć narzekania na na-

tręctwo żebraków, a Towarzystwo Miłosierdzia pomimo największych wysileń, nie zdoła zadobiedz temu, jeśli cała publiczność nie przyjdzie mu z poparciem i pomocą. Przekonani jesteśmy, że gdyby wszyscy, którym leży na sercu dobro społeczeństwa naszego, zechcieli się zastanowić nad celami Towarzystwa Miłosierdzia, nie wahaliby się ani chwili przystąpić do grona jego członków, składając stały roczny datek, w wysokości przynajmniej 6 zł. Z tą prośbą zwraca się też Towarzystwo w swojem sprawozdaniu do ogółu publiczności, a następnie uprasza, aby o ile możności wspomagano ubogich nie gotowizną, lecz znaczkami metalowemi, sporządzanemi przez komitet. Za takie znaczki nie dostanie ubogi wódki w szynku, lecz musi z niemi przyjść do Domu pracy i otrzyma za nie żywność gotowaną lub surową według swej woli — albo nawet stare ubranie lub obówie, jeżeli takowe na składzie się znajduje — albo co najwięcej pożądanem, zostanie w nim jako pracownik. — Wreszcie uprasza Towarzystwo o dostarczanie wszelkiej starzyzny, resztek jedzenia wiktuałów w naturze. W celu zbierania tych ofiar kwestuje jedna z siostr Franciszkanek zarządzających w Domu pracy, jeżdżąc po ulicach miasta wózeczkiem ciągnionym przez osiołka. Dawniej składano na ten wózek nie tylko gotówkę, ale także wiktuały, starą odzież i obuwie; w ostatnim roku zmniejszyły się datki w gotowiźnie bardze znacznie, a datki w wiktuałach, starej odzieży i obuwiu ustały prawie zupełnie!

Smutny to zaiste objaw, a nie chcąc, posądzać publiczności naszej o brak ducha ofiarności, której tylokrotnie złożyła dowody, przypisujemy to raczej chwilowemu zapomnieniu o celach Towarzystwa, którego błogą działalność ocenić zdoła każdy z cyfr, jakie wyjmujemy z zamknięcia rachunków Domu Pracy i dorocznego sprawozdania Towarzystwa.

Z wykazu ruchu ubogich, zajętych codziennie w Domu Pracy, widzimy że w roku 1884 zajętych tam było 891 ubogich, a mianowicie 324 mężczyzn i 567 kobiet. Z wykazu rozdanego pożywienia wynika, iż w r. 1884 rozdano ubogim, zajętym w Domu Pracy 25.275 porcyj chleba tyleż porcyj zupy na obiad, zupy lub kawy na kolacyę, kawy lub herbaty na śniadanie. Przychodzącym z miasta ubogim rozdano 38.856 porcyj chleba, 5891 porcyj zupy i wiktuałów wartości 449 zł. 68 ct. — Z tych kilku cyfr przekonać się można, że małemi środkami zrobiono już wiele, bardzo wiele i że gdyby ogół publiczności poparł usiłowania Towarzystwa, Dom Pracy w krótkim czasie mógłby się potężnie rozwinąć, stając się skuteczną tamą rozszerzania się nędzy i żebractwa. Z jakiemi trudnościami Towarzystwo walczyć musi, najlepiej wskażą cyfry dochodów i rozchodów. Dochody w r. 1884 były następujące:

Pozostałość kasowa z końcem grudnia 1883 roku: 208 zł. 89 ct. Dar Najjaśniejszego Pana 500 zł. Od członków i dobrodziejów Towarzystwa 5.051 zł. Dar *Länderbanku* w Wiedniu 300 zł. Subwencya Magistratu lwowskiego za rok 1884 400 zł. Za sprzedaż grosza jałmużniczego po 1, 3 i 5 ct. 377 zł. 47 ct. Ze skarbonek 57 zł. 21 ct. Subwencya Galicyjskiej Kasy Oszczędności 100 zł. Jałmużna, rzucona do skarbonki podczas jazdy z osiołkiem 750 zł. 62 ct. Jałmużna, rzucona do skarbonki jałmużnika 418 zł. 37 ct. Za sprzedaż Magistratowi 49 sążn. kw. ogrodu 246 zł. 50 ct. Za wykonane roboty w Domu pracy 1140 zł. 94 ct. Zasiłek Towarzystwa groszowego 715 zł. 68 ct. Dochody z teatru i balu 768 zł. 8 ct. Dar od księcia Radziwiłła 475 zł. Zwroty 59 zł. 20 ct.

Suma przychodu 11.568 zł. 96. ct.

Rozchody, których najgłówniejszą rubrykę stanowi kwota 2638 zł. 95 ct. opłacana na amortyzacyę długu zaciągniętego celem zakupna reelności, dalej kwota 2317 zł. 36 ct., użyta na zakupno chleba i t. p. wynosiły wprawdzie z końcem roku tylko 11.366 zł. 85 ct. tak, że pozostał zapas kasowy w ilości 202 zł. 11 ct. — jednakże w styczniu b. r. wypłacić musiano jako zaległość za rok 1884: na podatki 75 zł. i kwotę 550 zł. jako ratę długu, w skutek czego okazał się niedobór za rok 1884 w kwocie 422 zł. 89 ct.

Ta ostatnia cyfra jest rzeczywiście bardzo wymowną! W stutysięcznem mieście. Towarzystwo założone ku wspieraniu nędzy i zapobieganiu żebractwu, zamknęło deficytem ostatni rok swej dobroczynnej działalności!... Tysiąc blisko nędzarzy znalazło w Domu Pracy pożywienie i pożyteczne zajęcie, z tych tysiąca wielu odeszło z otuchą i nadzieją w sercu, pokrzepionych na ciele i umoralnionych w duchu — ale gdzież środki do dalszego działania? Wspomnieliśmy już powyżej, żę w roku ubiegłym wózek jeżdżący po ulicach miasta i zbierający datki w gotówce i wiktuałach, coraz mniej przynosił dochodu; nadmienić też musimy, że i Towarzystwo groszowe, które uzbierane w skarbonkach centowe ofiary, składa również na Dom Pracy, nie wzmogło się wcale i zaledwie 715 zł. tej instytucyi dać zdołało. Ale pomimo tego nie wątpimy wcale, że środki utrzymania Domu Pracy się znajdą, bo dobrej sprawie błogosławi Bóg, bo są sercu szlachetne, do których trafią słowa niniejsze i które nie dozwolą, aby instytucya tylko dobro publiczne mająca na celu, tamowaną była w swym rozwoju brakiem materyalych środków.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Obwieszczenie.** W celu wykonania budowli konserwacyjnych w drodze przedsiębiorstwa w latach 1885, 1885 i 1886 na gościńcach państwowych w myślenickim okręgu budowniczym, odbędzie się w d 23 marca 1885 o godzinie 12 w południe, w c. k. starostwie w Myślenicach, licytacya na podstawie pisemnych ofert. Suma fiskalna robót w r. 1885 wykonać się mających, wynosi: w sekcyi myślenickiej 5331 zł. 29½ ct., w sekcyi krzeczowskiej 1.244 zł. 21 ct., w sekcyi jordanowskiej 3.848 zł. 86 ct. ogółem 10.424 zł. 36⅛ ct. Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz jednostkowych cen, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale i literami, przed oznaczonym terminem. a w dniu licytacyi, najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają. Oferty wniesione być mogą tak dla pojedyńczych jak i dla wszystkich sekcyi drogowych razem, zatwierdzenie oferty nastąpi jednak w każdym razie według pojedyńczych sekcyj z uwzględnieniem najkorzystniejęzego wyniku licytacyi. Zastrzeżenie oferentów, że oferta jest konkretalną, nie będzie uwzględnionem. Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 26 lutego 1885.

* **Szkoła rolnicza w Jagielnicy.** Warunki przyjęcia uczniów do krajowej niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy: 1. Rok szkolny w krajowej niższej szkole rolniczej w Jagielnicy rozpocznie się z dniem 9 kwietnia, a każdy uczeń stanąć ma w zakładzie 8 kwietnia przed wieczorem. 2. Każdy, chcący wstąpić jako uczeń do zakładu, winien wnieść bezzwłocznie do dyrekcyi tej szkoły podanie bez stempla z dołączeniem: *a*) metryki, że ukończył 16 rok życia; *b*) świadectwa, że ukończył dobrze szkołę ludową; *c*) świadectwa zdrowia; *d*) świadectwa moralności. 3. Ponieważ krajowa niższa szkoła rolnicza w Jagielnicy ma na celu przedewszystkiem kształcenie synów włościańskich na zdolnych gospodarzy praktycznych, zatem synowie włościan zamożnych będą mieli pierwszeństwo w przyjęciu. Zamożność ojca nie przeszkadza synowi do otrzymania stypendyum. 4. Każdy uczeń otrzyma z funduszów stypendyjnych: wikt, łóżko z pościelą, ubranie, pranie i światło bezpłatnie, z wyjątkiem bielizny, którą musi mieć własną. 5. Kto się spóźni z podaniem a miejsca stypendyjne zostaną zajęte, może być przyjętym — jeżeli miejsce w zakładzie pozwoli — tylko za opłatą 150 zł rocznie na utrzymanie Nauki udziela się uczniom bezpłatnie.

OSTATNIA POCZTA

Jego Ces. Mość Najw. postanowieniem z dnia 17 lutego b. r. raczył udzielić Najw. sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy o tępieniu kanianki, także wylubem zwanej i wszelkich szkodliwych ostów znajdujących się na gruntach każdego właściciela, posiadacza, dzierżawcy lub zawiadowcy gruntu.

Do stołu cesarskiego otrzymał przedwczoraj zaproszenie, pomiędzy innymi generał major Roszkiewicz.

Z Damaszku telegrafują do wiedeńskiego biura korespondencyjnego:

Najd. Cesarzewiczowstwo przybyli tu d. 5 b. m. W sześciomilowem oddaleniu od Damaszku, Ich Ces. Wysokości zostali przyjęci przez szwadron kawaleryi; tutaj zaś ustawiono na Ich powitanie dwa bataliony piechoty z muzyką. Prawie cała ludność wyszła na spotkanie Dostojnych Podróżnych. Najd. Cesarzewiczowstwo zamieszkali w prywatnym hotelu, a po krótkim wypoczynku zwiedzili miasto i jego osobliwości. Dnia 7 b. m. w sobotę, wyjadą Ich Ces. Wysokości do Bahri (?), a w niedzielę powrócą do Beirutu.

Z Aten zaś piszą do *Pol. Corr.*:

Z wielkim zapałem przyjęto tu wiadomość o przybyciu do stolicy greckiej Najdost. Cesarzewiczowstwa austryackich, a powszechnym jest głos, iż wypadek ten przyczyni się potężnie do wzmocnienia serdecznego stosunku pomiędzy obu państwami. Dzienniki wszystkich odcieni, rozpisują się od dni kilku wyłącznie na ten temat i wyrażają swoją radość z powodu tego nowego objawu przyjaźni ze strony potężnego Monarchy Austro-Węgier. Gdy tutejszy c. k. poseł, baron Trauttenberg, zawiadomił dwór i rząd o zamierzonej podróży Najd. Cesarzewiczowstwa, wypowiedziano żywą z tego powodu radość i proszono, aby Dostojni Goście raczyli jak najdłużej zatrzymać się w zamku królewskim. Zdaje się jednak, iż chodzi tu tylko o krótką wycieczkę, bo chociaż zawiadomiono dwór, iż Najd. Cesarzewiczowstwo w powrocie z Jaffy przybędą do Pireusu na czterodniowy pobyt, dodano zarazem, że Dostojni Podróżni wyrazili życzenie, przepędzenia nocy na pokładzie yachtu *Miramar*. W Korfu Ich Ces. Wysokości zostali powitani przez tamtejszego namiestnika, który udał się bezzwłocznie na pokład okrętu i wręczył bardzo serdeczną depeszę powitalną króla Jerzego. Gdy Dostojni Podróżni po sześciogodzinnym pobycie opuszczali nocą Korfu, zajaśniało całe miasto, forty i okręty wspaniałą iluminacyą.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Rodziną przybył w tych dniach na dłuższy pobyt do Meranu.

Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjechał do Preszburga dla odwiedzenia Najd. Arcyksięcia Fryderyka.

Z Lincu telegrafują do *Fremdenblattu*: Najd. Arcyksiążę Jan udaje się ztąd w poniedziałek d. 9 b. m. wieczorem do Czarnogóry, celem spotkania się w Cetynii z Najd. Cesarzewiczowstwem.

Izba deputowanych na posiedzeniu piątkowem i na dwóch posiedzeniach sobotnich, południowem i wieczornem, prowadziła dalej dyskusyę szczegółową nad budżetem, a mianowicie nad tytułem „ministerstwo spraw wewnętrznych“. Referat z piątkowego posiedzenia podajemy na właściwem miejscu, sprawozdanie zaś o przebiegu rozpraw przedwczorajszych zmuszeni jesteśmy dla braku miejsca odłożyć do jutrzejszego numeru. Tutaj tylko nadmieniamy, że wśród obród sobotnich zabierał kilkakrotnie głos p. prezes gabinetu hr. Taaffe, celem odparcia zarzutów, jakie ze strony skrajnej opozycyi podnosiły się przeciw organom rządowym. P. Prezydent gabinetu, wśród oklasków większości wykazywał legalne postępowanie władz i podniósł, że rząd udziela podwładnym władzom jedną i jedyną tylko instrukcyę, a to, aby trzymały się ściśle ustawy. Rozumie się samo przez się, pisze *Presse*, iż nie mogło być rzeczą p. Prezesa gabinetu zastanawiać się nad wszystkiemi skandalicznemi inwektywami pos. Knotza, natomiast z tem większą energią i oburzeniem odparł niczem nieuzasadniony zarzut przeciw namiestnikowi Czech i wystawił temu dostojnikowi świetne świadectwo, które zaratyfikują bezwątpienia ci wszyscy, którzy umieją cenić usługi, oddane przez barona Krausa Tronowi i państwu.

Z zadowoleniem należy stwierdzić fakt, iż pomiędzy wszystkiemi dziennikami wiedeńskiemi jeden i jedyny miał tylko smutną odwagę przyklasnąć wywodom p. Knotza. Nawet główny monitor lewicy nie ośmielił się identyfikować z mową deputowanego z Tetschen-Bodenbach, a nawet udzielił mu lekką naganę. Wszystkie inne pisma potępiają jednogłośnie wystąpienie dep. Knotza, odpierają z oburzeniem jego insynuacye skierowane przeciw organom rządowym i twierdzą, iż podobne retoryczne popisy mogą tylko skompromitować w najwyższym stopniu każde stronnictwo.

Dzisiaj przystępuje Izba deput. do dyskusyi nad budżetem ministerstwa obrony krajowej. W kołach deputowanych panuje przekonanie, iż rozprawy budżetowe będą mogły być ukończone w przeciągu dni ośmiu. Dla ich przyspieszenia będą zarządzone, począwszy od środy, regularnie co dzień dwa posiedzenia. Dzisiaj i jutro mają ukończyć ostatecznie swoje prace komisya dla przedłożenia o socyalistach, tudzież komisya dla sprawy Kamińskiego.

Fremdenblatt i *Presse* donoszą, iż Rada państwa zostanie d 24 b. m. odroczoną i zbierze się ponownie 14 kwietnia. Sesya poświąteczna potrwa dwa tygodnie. — Na sesyi bieżącej rząd zamierza postarać się o załatwienie projektu o regulacyi rzek galicyjskich, ugody z koleją Północną, ustawy antidynamitowej, przedłożenia o zmianie ustawy cłowej, które ma być wniesionem na dzisiejszem posiedzeniu i kilku pomniejszych projektów.

Na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanych rozdzielono sprawozdanie komisyi budżetowej o Najw. rozporządzeniu z d. 28 lipca 1884 w sprawie udzielania z funduszów państwowych zapomogi dla nawiedzonych powodziami okolic Galicyi. Sprawozdanie to brzmi:

Najw. rozporządzenie upoważniło c. k. rząd do udzielenia na rachunek roku 1884, odpowiednio do okoliczności wsparcia, potrzebującym pomocy mieszkańcom okolic galicyjskich, nawiedzonych powodzią w czerwcu r. 1884, a mianowicie

1) aż do wysokości 440.000 zł., jako niepodlegającą zwrotowi zapomogę;

2) aż do 60.000 zł. na bezpłatne rozdzielanie soli między ludność dotkniętą klęskami;

3) aż do 300 000 zł. na zaliczki bezprocentowe, poręczone przez fundusz krajowy, celem umożliwienia zakupna ziarna, potrzebnego pod zasiewy ozime.

Znane są i stwierdzone notorycznie spustoszenia, jakim uległy w lecie roku zeszłego przed samemi żniwami znaczne obszary Galicyi. Smutne następstwa klęsk tych tem dotkliwiej ciężą na odnośnych okolicach, iż takowe w ciągu ostatniego dziesiątka lat były kilkakrotnie widownią podobnych klęsk elementarnych. Według zaciągniętych informacyj, nędza i niedostatek są straszniejsze, niżeli pierwotnie przypuszczano. W niektórych okolicach daje się uczuwać dotkliwie brak żywności, zkąd zachodzi obawa epidemii, jakiemi kraj ten był już wielokrotnie nawiedzany skutkiem niedostatku

Wobec tak wielkich klęsk kraj i państwo mają obowiązek spieszenia, aby przeszkodzić dalszemu szerzeniu się nędzy, przedewszystkiem zaś zaopatrzyć drobnych rolników tem, co jest nieodzowne do dalszego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Kraj czynił, co było tylko w jego mocy i na co pozwalały jego siły, uchwalając kredyt w sumie 200.000 zł. i przyjmując na siebię rękojmię za zaliczki aż do wysokości 300,000 zł.; a c. k. rząd, skutkiem Najw. rozporządzenia, także powołany został do użyczenia pomocy ze strony państwa.

Pojedyncze przepisy Najw. rozporządzenia zgodne są z zarządzeniami, jakie poczyniono przy podobnych okolicznościach w innych krajach

Dlatego też komisya budżetowa mniema, iż może liczyć na jednozgodną uchwałę, czyniąc następujący wniosek: „W. Izba zechce uchwalić: Najw. rozporządzenie z dnia 28 lipca 1884 w sprawie niesienia pomocy z funduszów państwowych, okolicom Galicyi, Lodomeryi i Krakowa, nawiedzonym powodzią, zostaje przyjęte do przyzwalającej wiadomości. — Sprawozdawcą jest hr. Clam Martinitz.

Podkomisya dla należytości skarbowych przedłożyła nowy projekt noweli o należytościach, według którego przepisy o podatku giełdowym pozostają niezmienione, zaś korespondencya kupiecka ma być wolną od opłat skarbowych.

Pokomisya kolejowa przyjęła, przy paragrafie 7 przedłożenia o ugodzie z koleją Północną kilka zmian stylistycznych i uchwaliła dywidendę roczną w wysokości 105 zł. postanawiając zarazem, iż każda nadwyżka ponad tych 105 zł. ma być podzieloną w równej części pomiędzy państwo i Towarzystwo kolei Północnej.

Konferencya biskupów uchwaliła, jak donosi *Fremdeblatt*, wysłać petycyę do rządu o podwyższenie płac dla profesorów w zakładach teologicznych.

Na sobotniem posiedzeniu komisyi budżetowej Izby niższej węgierskiej wykazywał Hegedues, z okazyi obrad nad przedłożeniem względem powiększenia drobnej monety miedzianej, niekorzyści, wynikające z przejęcia reńskiego za jednostkę rachunkową i zaproponował zaprowadzienie systemu franków lub marek. Minister skarbu oświadczył, iż zastanowi się nad tą sprawą.

Parlament niemiecki skończył w sobotę obrady nad budżetem. Parlament odrzucił wniosek Kardorffa, żądający ponownego zwołania konferencyi monetarnej w celu przywrócenia podwójnej waluty.

We francuskiej Izbie poselskiej Soubeyran wnosił mocyę o przywrócenie podwójnego kursu monetarnego, podnosząc niedogodności z uchylenia kursu srebra i żądał zwołania konferencyi monetarnej. Minister skarbu zgadzał się w zasadzie na zapatrywania posła, lecz prosił o cofnięcie mocyi, gdyż w tej chwili jest ona niestosowną, na co p. Soubeyran się zgodził.

Dziś rozpoczną się w Izbie poselskiej obrady nad zmianami przedsięwziętemi przez senat w budżecie wyznaniowym. Spra-

wozdawca komisyi w referacie protestuje urzędownie przeciw uchwałom senatu.

Generał Briere donosi, że brygada jego dotarła do Tuyen-Kwang, a Chińczycy zaniechali bezzwłocznie rozpoczętego oblężenia.

Prefekt policyi paryskiej zarządził wydalenie uwięzionych dwudziestu cudzoziemców, którzy w ostatnich anarchistycznych manifestacyach brali udział.

Większa część dzienników paryskich wyraża się bardzo niekorzystnie o najświeższych oświadczeniach Granvilla, i nazywa je upokorzeniem Anglii wobec Niemiec. *Liberté* mniema, że tyle przynajmniej dobrego jest w tej upokarzającej Anglię polityce, iż uchylono jeden z powodów do zamącenia pokoju w Europie

---

Rzymski dziennik *Rassegna* przewiduje, że odzyskane na nowo porozumienie pomiędzy Anglią a Niemcami, doprowadzi także do układu w sprawie przyszłej administracyi Egiptu.

Fanfulla pisze: Toczy się nader ożywiona dyskusya nad możebnością pochodu na Kassalę, jest zatem rzeczą pożądaną, ażeby publiczność się dowiedziała, jak wielkich do tego trzeba przygotowań Rząd stara się pokonać wszelkie trudności.

O misyi hr. Herberta Bismarcka donoszą w uzupełnieniu z Londynu: Lord Granville proponował wyrazić kanclerzowi Niemiec piśmiennie zupełne zadośćuczynienie i ubolewanie z powodu obudzonego nieporozumienia. Hr. Herbert obstawał jednak przy tem ażeby nastąpiły ustne wyjaśnienia w parlamencie, w Izbie lordów, ktoreby mógł słyszeć z galeryi. Lord Granville zgodził się w końcu i dał wyjaśnienia, które zakończył oświadczeniem uroczystem, iż kroczyć będzie drogą polityki pojednawczej, naszkicowaną przez księcia Bismarcka.

Według telegramu z Korti, generał Wolseley, w rozkazie dziennym, dziękując armii za jej waleczność i poświęcenie, nadmienia, iż spodziewa się obecnie okresu spokojniejszego. Mówi dalej, że armia w obecnym swym stanie nie jest jeszcze dostatecznie zorganizowana do oblężenia Chartumu, teraz więc wypada poprzestać na przygotowaniach do pochodu jesiennego.

Economist i *Statist* wzywają rząd do stanowczego wystąpienia przeciw Rossyi, tylko bowiem w takim razie można zniewolić Rossyę do odwrotu. *Spectator* mniema, że jeżeli Rossya nie opuści pozycyj u granic Afganistanu i nie powstrzyma się aż do ostatecznych uchwał komisyi, orzekającej o punktach spornych, w takim razie wojna będzie nieunikniona

Z Kairu donoszą, że skutkiem zatargów pomiędzy wojskiem a ludnością wiejską, policya angielska upoważniła wykonawcze swe organa do noszenia rewolwerów. Przeciw temu rozporządzeniu odezwały się liczne głosy ze strony Egipcyan.

Z Kairu donoszą dziennikom zagranicznym: Zaszedł tu wypadek, świadczący o dążnościach rossyjskich w Egipcie. Tutejszy patryarcha koptycki odprawiał uroczyste nabożeństwo z okazyi udzielonego mu przez cara Rossyi orderu; na nabożeństwie tem obecny był generalny konsul rossyjski ze wszystkimi podwładnymi członkami. Po nabożeństwie miał patryarcha przemowę do zgromadzonych, w której podniósł wspólność dążności Rossyan z koptami jako konieczność. Reprezentant Rossyi wyraził następnie patryarsze swoje bezwzględne zadowolenie z jego przemówienia, którego treść postanowił przesłać do wiadomości carowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zaleszczyki, 9 marca. (*Tel. pr.*) Lód na Dniestrze ruszył przy stanie wody 1·15.

Wiedeń, 9 marca. Według urzędowego sprawozdania o nieszczęsnej katastrofie w Karwinie, uratowano tylko ośmnaście osób, liczba ofiar wynosi 105, po których pozostaje 45 wdów i 79 sierót. Niski stan barometru w chwili katastrofy (730 millimetrów), sprzyjał szerzeniu się gazów wybuchowych. W trzeciej kondygnacyi, gdzie się zajmowano naprawą wentylacyi, nie spostrzeżono wcale katastrofy i prowadzono roboty aż do zamknięcia szybu. W piątej kondygnacyi usłyszano silny huk, w skutek czego dozorcy robót wydalili wszystkich robotników z szybu Nad rozkopywaniem gruzów pracuje obecnie 54 robotników; do niedzieli rano nie zdołano jeszcze odkopać 69 zwłok ludzkich.

Wiedeń, 9 marca. W dalszym ciągu obrad szczegółowych Izby dep. nad budżetem, przy budżecie „ministerstwo obrony krajowej" wniósł dep. Stiebetz rezolucyę, według której rząd austryacki, w porozumieniu z rządem wspólnym i węgierskim, ma poczynić pewne ograniczenia i ułatwienia przy budowlach w obrębie fortec. Dep. Oberndorfer przemawiał za czasowem uwolnieniem od wojska synów jedynaków włościan, niezdolnych do zarobkowania.

Przy budżecie „ministerstwo oświaty" dep. Wildauer wniósł rezolucyę, domagającą się od rządu, aby przedsięwziął nowe budowle na uniwersytecie w Insbruku i zażądał w tym celu potrzebnych kredytów.

Opawa, 9 marca. (*Tel. pryw.*) Katastrofa w Karwinie przewyższa swemi rozmiarami wszystkie inne, jakie zaszły tego stulecia w Austryi. Z miejsca katastrofy nadchodzą coraz okropniejsze szczegóły. Hrabia Larisch przybędzie dzisiaj z Londynu do Karwina. Mówią, iż poczynione zostaną odpowiednie kroki dla zabezpieczenia losu pozostałych wdów i sierót.

Peszt, 9 marca. (*Tel. pryw.*) Cisa pod Marmaroszem wystąpiła z łożyska i zalała całą okolicę, skutkiem czego komunikacya z miastem zupełnie przerwana.

Berlin, 9 marca. *Nordd. All. Ztg.* zapewnia, że, wbrew doniesieniom dzienników, podróż hr. Herberta Bismarcka nie znajduje się w żadnym związku z kwestyą afgańską Istniejące pomiędzy Rossyą a Anglią różnice nie są bynajmniej tak mocno zaostrzone, ażeby trzecie mocarstwo mogło w nich znaleść powód do ofiarowania swego pośrednictwa.

Berlin, 9 marca. (*Tel. pryw.*) Misya hr. Herberta Bismarcka do Londynu i jej powodzenie przyczynia się do rozpowszechniania pogłoski, iż hr. Herbert Bismarck, prędzej czy później, zajmie w Londynie miejsce hr. Münstera.

Ks. Bismarck, z powodu reumatycznych cierpień, nie wychodzi ze swoich komnat.

Petersburg, 9 marca. (*Tel. pr.*) Z powodu komplikacyj w Azyi środkowej, Rossya nie przedsiębierze żadnych dalszych przygotowań wojskowych. Dzienniki tutejsze zapewniają, iż tylko ta okoliczność, że mieszkańcy Heratu sami domagali się aneksyi ze strony Rossyi, stała się powodem posunięcia sił wojskowych.

Paryż, 9 marca. Urzędowy telegram z widowni boju donosi: Walka pod Tuyen-Kwang była nader gorąca, gdyż nieprzyjaciel okopał się mocno w wąwozie Wojska francuskie okazały niezwykłe męztwo. Załoga Tuyen-Kwangu odparła siedmiokrotny atak, zadając nieprzyjacielowi niezmierne straty. Generał Negrier zburzył graniczne forty chińskie i wielkie zapasy amunicyi, a bramę Chin kazał wysadzić w powietrze.

Bruksela, 9 marca. (*Tel. pryw.*) Na jutrzejszem posiedzeniu zostaną przedłożone Izbie poselskiej dokumenta w sprawie Kongo.

Rzym, 9 marca. (*Tel. pryw.*) Według wiarygodnych informacyj, Włochy odroczyły do jesieni marsz swoich wojsk ku Kassali.

Damaszek, 9 marca. Najdost. Cesarzewiczowstwo udali się przedwczoraj do Bahri, gdzie byli obecni na igrzyskach kawaleryi beduińskiej. Obdarowawszy szczodrze uczestników igrzysk, powrócili wieczorem do Damaszku i odjechali wczoraj rano po mszy św. do Beyrutu.

Do Beyrutu przybędą Najd. Cesarzewiczowstwo dzisiaj w południe i prawdopodobnie udadzą się bezzwłocznie w dalszą podróż do Aten.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 marca 1885, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 45·—, Węg. akcye kredyt. 3[illegible]2·50, Akcye anglo-austr. 109·—, Akcye banku Union 75 35, Akcye kolei Karola Ludwika 269·—, Akcye kolei północnej 248·— Akcye kolei południowej 139·30, Akcye kolei Alföld 18[illegible] 50, Akcye kolei Elżbiety 307·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·75, Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 1[illegible]9·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·50, Losy regulacyi Cisy 119·20, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 99·12, Akcye banku związkowego 107 75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy $1·29^1/_2$, Węgierskie losy 19·25, Marka niemiecka —·—, Usposobienie ciche.

Wiedeń, 7 marca 1885 r. godzina 5 minut 38. Akcye kredytowe 303 70, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 269·—, Południowa —·—, Renta papierowa 83·65, Galic. listy zastawne 101·40, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor $9·79^1/_2$, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 9 marca 1885 r., godzina 10 min. 30, Akcye kredytowe 303·30, Anglo-Austr. 106·80, Unionbank 74·25, Kolej Karola Ludwika 269·—, Południowa 1[illegible]1·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 18[illegible]3 90·50, Napoleondor $9·79^1/_2$, Rubel papierowy $1·29^1/_2$. Usposobienie bez transakcyi.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 7 marca 1885.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.		złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	267	75	271	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		223	50	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		237	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	60	100	60
„ „ „ 4 pr. w. a.		91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe		99	60	100	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.		88	—	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.		97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		58	—	60	—
$4^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne		91	20	92	20
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		102	25	103	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.		90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	—
„ „ Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	71	5	81
Dukat cesarski		5	84	5	84
Napoleondor		9	74	9	84
Półimperyał		10	07	10	17
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	$28^1/_4$	1	$30^1/_4$
100 marek niemieckich		60	10	60	80
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 5 marca 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.60	83.75
luty-sierpień	83.70	83.85
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.10	84.25
kwiecień-październik	84.15	84.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.50	130.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.80	139.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.—	142.50
„ „ 1864 po 100 złr.	171.75	172.25
„ „ 1864 po 50 złr.	171.50	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.25	153.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.20	99.35
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.50	108.65
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.—
Galicyi	102.50	103.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	102.30	103.—
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.75	108.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.10	303.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	655.—	665.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	868.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	526.—	528.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.25	236.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2474	2482
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	269.—	269.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	224.50	224.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	306.25	306.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138.50	138.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.25	181.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w. złocie w 40 l.	98.50	99.-
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.-
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	100.15
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.80	100.20
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.80	100.20
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.60	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.90	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	103.—	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.20	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.60	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.75	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	83.30	83.60
z r. 1867	91.30	91.60
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	46.—	—.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	39.50	40.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	16.90	17.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.90	10.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	20.25
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 2 zł. m. k.	29.75	30.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.—	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.25	124 40
Paryż za 100 fr.	48.97.50	49.02.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.80 —	5.82.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.79.50	9.80.50
Rossyjski imperyał	10.10.—	10.12.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne	91.20	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 7 marca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	65
„ „ „ w srebrze	84	10
Renta w złocie	109	20
5 prc. austr. rent marcowa	99	20
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego	303	75
Londyn	124	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	79
Dukat cesarski men.	5	80
100 marek niemieckich	60	45

Licytacye.

L. 7535. (1451 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem że dnia 16 kwietnia 1885 o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w starych Kutach pod lk. 533 położonej ciała tabularnego nietworzącej do Onufrego Kowaluk należącej, na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwocie 64 złr. wa. zpn. Realność ta przytem terminie nawet niżej ceny szacunkowej 330 złr. wa sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.
Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Kuty, dnia 18 grudnia 1884.

C. k. sud powitowyj w Kutach ohološujet nynijszem szczo dnia 16 Cwitnia 1885 o hod. 10 rano, odbudy sia egzekucyjna publiczna licytacya re lnosty w Starych Kutach pod nk. 533 położnoj tiła tabularnoho networiaszczoj do Onufrego Kowaluk należaszczoj na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwoti 64 zoł. aw. zpn. realnost ta pry tim termini nawet nyżej ciny szacunkowoj 330 zoł. sprodana bude.
Wadyum wynosyt 10prc. ciny szacunkowoj.
Akt zastawnijczoho opysania i oszacowania także resztu warunków licitacyjnych można perezdrity w tus. registraturi.
Kuty, dnia 18 Hrudnia 1884.

Vom k. k. Bezirks Gerichte in Kuty wird hiemit kundgemacht, das am 16 April 1885 10 Uhr VM. die exekutive öffentliche Relizitation der in Alt Kuty unter nr. kons 533 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden dem Onufry Kowaluk gehörigen Realität zur Hereinbringung der Forderung des Selig Tillinger im Betrage von 64 fl. mit dem vorgenommen werden wird das beim obigen Termine diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe von 330 fl. öw. um was für immer einen Preis hintangegeben wird.
Vadium beträgt 10 prc. des Schätzungswerthes.
der Pfändungs und Schätzungsakt, so wie die Lizitationsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.
Kuty, den 18. Dezember 1884.

L. 5174. (1459 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie 8609 złr. 74 cnt. zpn. odbędzie się dnia 9 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Mojżesza Bierera, Ettli Bierer i Racheli Bierer zamężnej Auerbach, wedle dom. 95 pag 229 n. 36 haer. należącej realności pod l. 145 3/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 25.500 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2550 złr. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 13 grudnia 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej prawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Gottlieb kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Till mianowany został.
Lwów, dnia 7 lutego 1885.

L. 49. (1507 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Iwana Rudawskiego na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie kwoty 350 złr. w. a. z pn., adbędzie się w sądzie tut. w dniach 16 marca, 20 kwietnia i 26 maja 1885 każdym razem o godz. 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Wołtuszowie pod lk. 24 rep. 9 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena szacunkowa realności tej wynosi 787 złr. w. a., zakład zaś 10 p. c. tejże.
Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Rymanów, dnia 8 stycznia 1885.

L. 9066. (1352 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza,że na zaspokojenie pretensyi Schmerla Sperber w kwocie 40 złr. a. w., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 marca, 14 kwietnia i 5 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności lk 140 w Czeremchowie ad Szwejków położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wincentego Wiązek własnej, z tem, że ta część realności na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 180 złr., na trzecim zaś także niżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 180 złr., wadyum wynosi 18 złr.
Akt opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądzie.
Podhajce, 10 grudnia 1884.

L. 24117. (1467 2—3)
C. k. sąd powiatowy miej. - deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 192 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 13 w Białej położonej, wedle wyk. hip. l. 54, Damiana Szkirpana własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia I 17 kwietnia, II 22 maja i III 26 czerwca 1885, każdym razem o godz. 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 900 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tarnopol, dnia 24 grudnia 1884.

L. 316. (1443 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 290 zł. 19 ct. a w. z pn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 16 kwietnia, 4 maja i 11 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Jędrzeja Budysza własnej, pod l 18 w Łazach w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 18 objętej. Cena wywołania wynosi 1650 zł. wa., wydyum 165 zł. wa. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Herkulan Komar. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.
Bochnia, dnia 11 lutego 1885.

L. 16899. (1501 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. aw. na rzecz Samuela Beigel odbędzie się dnia 5 marca i dnia 20 marca 1885, zawsze o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż sumy kaucyjnej 6.000 zł. m. k. na rzecz Jana Gasparskiego zaintabulowanej w stanie biernym dóbr Zbryź, obecnie pełnoletnich dzieci Michaliny i Władysława Gasparskich własnej.
Cena wywołania będzie nominalna wartość tej należytości 600 zł., poniżej której suma ta nie będzie sprzedaną. Wadyum wynosi 315 zł. aw.
Dla wierzycieli którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego t. j. po 10 sierpnia 1884 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. Swiejkowskiego, a zastępcą tegoż p. adw. dra Trzcienieckiego.
Tarnopol, dnia 31 grudnia 1884.

L. 155. (1511 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Dmytra Tymczyka na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 250 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23 marca, 27 kwietnia i 22 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Wisłoczku, pod l. k. 106 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena szacunkowa realności tej wynosi 500 zł w. a., zakład zaś 10 prc. tejże.
Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Rymanów, dnia 12 stycznia 1885.

L. 154. (1510 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Wasyla Chwostka na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 300 zł. wa z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23 marca, 27 kwietnia i 15 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod l. k. 42/5 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.
Cena szacunkowa realności tej wynosi 600 zł aw., zakład zaś 10 prc. tejże.
Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Rymanów, dnia 12 stycznia 1885.

L. 51. (1509 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Jana Farbańca na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 250 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23 marca, 27 kwietnia i 8 czerwca 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod lk. 44 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena szacunkowa realności tej wynosi 600 zł. aw., zakład zaś 10 prc. tejże.
Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Rymanów, dnia 8 stycznia 1885.

L. 50. (1508 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Jana Raka na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie kwoty 250 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 marca, 20 kwietnia i 1 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod lk. 3/48 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena szacunkowa realności tej wynosi 725 zł. wa., zakład zaś 10 prc. tejże.
Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Rymanów, dnia 8 stycznia 1885.

L 960. (1502 2—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 26 marca i 23 kwietnia 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 7, według wyk. hip. 125, gminy kat. Drozdowice z kolonią Burgthal, Frydryka Bäcker własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego pto 717 zł. 48 ct. z pn.
Cena wywołania 2325 zł., wadyum 235 50 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Flakowicz adwokat w Gródku.
Gródek, dnia 6 lutego 1885.

L. 2598. (1538 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 12 marca, 13 kwietnia i 18 maja 1885 każdym razem o godz. 10 przed południem, odtrzyma licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 12 w Wysocku wyżnem Abischa Rosenberga własnej, na zaspokojenie pretensyi Rozy Teichmann w kwocie 150 złr. a. w.
Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Cenę wywołania stanowi kwota 1500 złr. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Kelmana Rosenberga z Wysocka wyżnego.
Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków, mogą być w tus. registraturze przejrzane.
Borynia dnia 27 czerwca 1884.

L. 3043. (1539 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 12 marca, 13 kwietnia i 18 maja 1885 każdym razem o 10 godz. przed południem, przedsięwzięte w zabudowaniu sądowym licytacyjny przetarg realności pod lk. 117 w Boryni położonej, Mordka Bergera własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na pokrycie pretensyi Saula Teichmana w kwocie 239 złr. z pn.
Cena szacunkowa wynosi 390 złr. a.w. Zakład 39 złr.
Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanowiono naczelnika gminy w Boryni, Stefana Szumlańskiego.
Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki, mogą być w tuts. registraturze przejrzane.
Borynia dnia 5 września 1884.

L. 1208. (1287 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w celu ściągnięcia 4ech rat po 4200 złr. zpn. sumy pożyczkowej pierwotnej 120.000 złr. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu; w zabudowaniu tegoż biurze nr. 4 dnia 9go kwietnia 1885, 7 maja 1885 i 11 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż dóbr tabularnych Koszyłowce, Sadki i Popowce do Jakóba br. Romaszkana należących w powiecie sądowym Tłuste a starostwie Zaleszczyki położonych.
Cena wywołania poniżej której dobra te na tych trzech terminach sprzedane nie będą wynosi 544.800 złr.
Wadyum 54.480 złr. w. a.
Do ułożenia ułatwiających warunków w razie nie sprzedania na powyższych trzech terminach wyznaczony jest termin na 18go czerwca 1885 o godzinie 10tej przed południem.
Bliższe warunki podaje obszerniejszy edykt, utwierdzony na tablicach ogłoszeń c. k. sądu krajowego we Lwowie i Czerniowcach, tudzież c. k. sądów obwodowych w Tarnopolu, Złoczowie, Stanisławowie, Kołomyi i Przemyślu, jako też c. k. sądów powiatowych w Zaleszczykach, Tłustem i Czortkowie
Wreszcie można warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny przejrzeć w registraturze c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wygotowania wyciągu hipotecznego tj. 5 października 1884 prawa zastawu na sprzedać się mających dobrach uzyskali, lub którymby uchwała ta licytację dozwalająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dr. Delinowskiego dając mu na zastępcę p. adwokata dr. Żywickiego.
Tarnopol, dnia 31 stycznia 1885.

L. 15058. (1468 1—3)
C. k. sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 390 złr. 33 ct. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 11 w Czernilowie ruskim położonej, wedle wyk. hip. l. 270 Fedka, Michała i Szełepków własnej, w tut. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi I. 17 kwietnia, II. 22 maja i III. 26 czerwca 1885, każdym razem o godz. 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 900 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności, przejrzeć można w tut. registraturze.
Tarnopol, dnia 12 września 1884.

L. 3724. (1540 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie Borucha Hermelina przeciw Ksence Wolkun pto 210 złr. zpn. licytowaną będzie w sądzie dnia 18 marca, 22 kwietnia i 5 maja 1885 o 10 godzinie rano realność pod ld. 67 w Artasowie położona na dłużniczkę intabulowana.
Cena wywołania 1090 zł. wadyum 10prc.
Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze.
Kulików, 11 grudnia 1884.

L. 9249. (1541 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 407 złr. 90 ct. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons 12 subrep. 84 w Ugarsthalu położonej w jednej połowie na Alfreda Dech intabulowanej w drugiej połowie na Katarzynę Karolinę Dech prenotowanej w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włość. dnia 24 marca 1885 i 24 kwietnia 1885 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem przedsięwziętą zostanie że na powyższych terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1600 złr. w. a. lub wyżej tejże sprzedaną zostanie, w przeciwnym zaś razie termin do ułożenia lżejszych warunków dnia 22 maja 1885 o 10 rano odbędzie się.
Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.
Dla wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego prawa jakie nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna należycie doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem Józefa Krasowskiego z Kałusza.
Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 25 września 1884.

L. 17212. (1569 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie wywalczonej sumy 650 złr. 16 ct. wa. zpn. publiczną licytację realności n. 85 w Zamarstynowie położonej wyk. hip. 115 poz 1 kart B. dawniej dom F6 pag. 160 n 2 haer. zapisanej na dzień 16 marca 1885 i 13 kwietnia 1885 w biurze trzeciem S. II. każdym razem o godz. 10 rano. Poręczne 200 złr. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, a gdyby rzeczona realność w powyższych terminach sprzedaną nie była, do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 14 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Byk.
Lwów, 13 grudnia 1884.

L. 8233. (729 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi nieletnich sukcesorów Leiby Fliegelmana przez matkę Silę Fliegelman zastępowanych w kwocie 500 złr., odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. w. h. 179 ksiąg gruntowych dla gminy Ubieszyn objętej, dłużnika Kaspra Switały własnej, pod ulżywającymi warunkami a to w jednym tylko terminie w dniu 15 kwietnia 1885 o 10 rano, na którym to terminie realność powyższa także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 499 złr. 60 ct., wadyum 50 złr.

Ekstrakt tabularny i akt oszacowania, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanawia się kuratora w osobie adw. dra Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, 29 listopada 1884.

Z. 9156. (1368 3—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte Śniatyn wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Mendel Boral pr. 1499 fl. 18 kr. öW. sNG., die executive Veräußerung der dem Schuldner Israel Ber Schöner vel Scheiner gehörigen, auf 2326 fl. öW. geschätzten unausgeschiedenen Hälfte der Realität sub CN. $345\frac{2}{4}$ in Śniatyn, so wie eines Viertels von der Hälfte und eines Viertels aus einem Viertel von der Hälfte der Realität sub CN. $361\frac{2}{4}$ in Śniatyn, welcher Antheil auf 2100 fl. öW. abgeschätzt wurde, bewilligt wird.

Zur Vornahme dieser Veräußerung wird mit Bezug auf das hier-gerichtliche Edict vom 16. September 1883 Z. 6899, blos eine einzige Tagfahrt auf den 27. April 1885 um 10 Uhr V. M. hiergerichts mit dem anberaumt, daß diese Realitätsantheile unter dem Schätzungswerthe um was immer für einen Preis verkauft werden.

Vadium 10 prc. des Ausrufspreises.

Zum Kurator der unbekannten Gläubiger ist der Advokat Dr. Ebermann in Śniatyn bestellt.

Die übrigen Bedingungen, der Grundbuchsauszug und Schätzungsact, können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Śniatyn, den 29. Jänner 1885.

L. 16175. (1234 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Katarzynie Müller, celem zaspokojenia sumy 253 zł. z procentami po 6 prc. od dnia 29 lipca 1878 i kwoty 2 zł. $53\frac{1}{2}$ ct. jako 1 prc. prowizyi, 253 zł. 75 ct aw. z procentami 6 prc. od dnia 29 stycznia 1879 i kwoty 2 zł. $53\frac{1}{2}$ ct. jako 1 prc. prowizyi i sumy 6961 zł. 70 ct. z 7 prc. procentami od dnia 29 lipca 1879, tudzież kosztów 12 zł. 78 ct. i 18 zł.. przedsięweźmie na prośbę c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie jako jednego z wierzycieli hipotecznych publiczną relicytacyę folwarku Olszanica Henrykówka w powiecie jaworowskim położonego, dawniej Katarzyny Müller wedle dom. 508 pag. 229 nr. 2 haer., obecnie wedle dom. 508 pag. 230 nr 4 haer. Jakóba Madfes i Israela Ettinger własnego na rzecz rzeczonego Zakładu kredytowego włościańskiego w jednym terminie a to w dniu 13 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem w biurze nr. 19 a to pod warunkami w edykcie z dnia 17 września 1879 do l. 9942 ogłoszonymi.

1) Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonym terminie; 2) cenę wywołania stanowi wartość tej majętności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 14300 zł., na tym terminie jednak majętność ta i niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedaną będzie; 3) Wadyum wynosi 1430 zł.; 4) Wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub odpisać w tutejszo - sądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony, nabywców Jakóba Madfesa i Eliasza Ettingera, wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 2 sierpnia 1879 prawo zastawu na majętności folwark Olszanica Henrykówka uzyskali, lub też którymby niniejsza uchwała licytacyę dozwalająca albo wcale nie lub też wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora p. adw. dra Łożeckiego z zastępstwem p adw. dra Smutnego.

Przemyśl, dnia 7 stycznia 1885.

L. 3358. (1471 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 12 marca, 13 kwietnia i dnia 18 maja 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 38, 36 i 70 w Zawadce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, spadkobierców po Kornelu Demianowskim i leżącej masy po Elżbiecie Demianowskiej własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 10 rat po 12 zł. z pn. Cenę wywołania stanowi kwota 1326 zł. aw. Zakład kwotę 132 zł. 60 ct.

Przy trzecim z powyższych terminów wspomniana realność będzie niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Mikołaja Kuźmaka z Zawadki

Protokół opisania jakoteż bliższe warunki mogą być w tuts. registraturze przejrzane.

Borynia, dnia 29 września 1884.

L. 4479. (1470 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 12 marca, dnia 13 kwietnia i dnia 18 maja 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 26 w Tureczkach niżnych położonej, protokołem zastawniczego opisania z 2 sierpnia 1870 l 2841 opisanej, Wasyla Menczyka vel Mandziaka własnej, pto 100 zł. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. Zakład 40 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej wysokości zabezpieczonych pretensyi sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Andrija Boryńca z Tureczek niżnych. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki mogą być w tutejszo - sądowej registraturze przejrzane.

Borynia, dnia 30 września 1884.

L. 7446. (1479 -3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia że w dniu 24 marca 1885 w dniu 14 kwietnia 1885 i w dniu 5go maja 1885, każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tut sądzie publiczna sprzedaż realności lk. 333 w Podhajcach położonej Michała Kuczmy własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na pokrycie pretensyi Jachety Forten w kwocie 57 zł zpn

Cena wywołania wynosi 301 zł. a wadyum 30 złr. 10 ct. Resztę warunków można przeirzeć w tut registraturze.

Podhajce, 20 września 1884.

L. 5992. (1298 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. w kwocie 89 321 złr. 41 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 16 kwietnia 1885 o godz. 10 przed południem, przymusowa licytacya dóbr Choronów, Brucknthal, Chlewczany i Lasy ad Chlewczany, wedle wyk. hip. l. 284 karty B. n 11, Dom. 187 pag. 426 n. 15 haer., wyk. hip. 276 karty B. n. 13 i Dom 512 pag. 435 n 2 haer., do Aleksandra Soroczyńskiego tudzież dóbr Chlewczany Choronowskie wedle wyk. hip. l. 624 karty B. n. 14 do Józefa Jaworskiego należących, w powiecie Rawskim położonych, na którym terminie dobra te za cenę wywołania 197.900 złr. w. a. sprzedane zostaną, a gdyby takiej sumy nikt nie ofiarował, mogą być rzeczone dobra także poniżej tej sumy sprzedane, jednakże nie niżej sumy 130.000 złr. w. a., ze dalej jako wadyum kwota 10.000 złr. w a. złożoną być ma, i że najwięcej ofiarujący ciężące na dobrach wierzytelności hipoteczne, o ile takowe w ofiarowaną cenę kupna wchodzą, z których przed umówionym terminem wypowiedzenia wierzyciele przyjąć nie chcieli, na rachunek ceny kupna przyjąć będzie musiał, zaś resztę warunków licytacyjnych i wykazy hipoteczne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Abrahama Aberdama, Cecylii Stroh, tudzież Ozyasza Losch i Maurycego Bardacha, adwokat dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bliziński ustanowiony został, zaś dla tych wszystkich, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. p dniu 1 grudnia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bodek mianowany został.

Lwów, dnia 14 lutego 1885.

L. 4351. (1469 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 12 marca, dnia 13 kwietnia i dnia 18 maja 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 189 subn. 98 w Libuchorze położonej, protokołem zastawniczego opisania z 15 lipca 1872 l. 3421 opisanej, Michała Kuliszczaka własnej, pto 100 złr. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. Zakład 50 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność nie niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej wysokości zabezpieczonych pretensyi sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Daniela Mińkowicza.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki, mogą być w tuts. registraturze przejrzane.

Borynia, 30 września 1884.

Upadłości.

L. 3009. (1497 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek a to osobno do Naftalego Repper i osobno do Herscha Sternberg należącego i mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Hubla komisarzem konkursowym w jednym i drugim konkursie z substytucyą p. adj. sąd. Wilke, poleca się zaś c. k. auskultantowi p. Bernackiemu, ażeby opieczętowanie i spisanie mas konkursowych natychmiast przedsięwziął.

P. komisarzowi konkursowemu poleca się, by od krydataryuszów spisy tychże majątku i długu zażądał.

Tymczasowym zarządcą jednej i drugiej masy konkursowej mianuje się p. adw. dra Rosenbacha i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 18 marca 1885 o 10 godz. rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli do każdej z tych mas, wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do mas konkursowych, wyznacza się termin do 30 kwietnia 1885, w którym terminie wszyscy którzy do mas konkursowych żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nią spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie przez p. komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 4 marca 1885.

L. 2965. (1463 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, zwajdujący się majątek Heny Fränkel nieprotokołowanej kupcowej w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądowego Ludwika Hubla z substytucyą adjunkta sądowego Włodzimierza Wilke komisarzem konkursowem, polecając zarazem c. k. kancel. sąd. Markowskiemu, ażeby dziś jeszcze przedsięwziął opieczętowanie, zaś c. k. notaryuszowi Frankowskiemu ażeby bezzwłocznie sporządził i przedłożył inwentarz masy konkursowej. — Tymczasowym zarządcą masy konkursowej, mianuje się p. adw. dr. Baumfelda i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 18 marca 1885 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 20go kwietnia 1885, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie u p komisarza konkursowego dnia 13 maja 1885 o godz. 10 rano odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności; oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie na którym także będzie usiłowana ugoda, wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 3 marca 1885.

L. 3915. (1555)

C. k. sąd krajowy ogłasza, iż wskutek wyboru wierzycieli na dniu 10 lutego 1885 dokonanego, został adwokat dr. Bolesław Schwarzenberg Czerny jako zarządca masy krydalnej A. W Grünberga właściciela składu konfekcyi damskich w Krakowie, zaś adwokad dr. Paszkowski jako jego zastępca zatwierdzony.

Kraków, 13 lutego 1885.

Konkursa.

L. 626. (1460 3—3)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia posada inspektora straży więziennej w XItej klasie rangi z roczną płacą wedle tejże klasy rangi i 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, pomieszkaniem w zakładzie, dodatkiem na ubranie służbowe rocznych 40 guldenów, 10 metrów kubicznych twardego, a 4 metrów kubicznych miękkiego drzewa opałowego, i 7 kilo świec stearynowych rocznie.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d. 19 kwietnia 1872 (dz. u p. XXXIX—98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego, jakoteż doskonałą wprawę w manipulacyi kancelaryjnej i w rachunkowości, tudzież że są zupełnie zdrowi, i że jeszcze nie przekroczyli normalnego wieku.

Podania własnoręcznie pisane i do c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie wystosowane mają być wniesione w przepisanej drodze do dyrekcyi zakładu karnego najdalej do dnia 15 kwietnia 1885.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 1 marca 1885.

L. 24. (1475 2—3)

Dyetaryusz, obznajomiony z manipulacyą sadową w szczególności karną, znajdzie natychmiast umieszczenie przy c. k. sądzie powiatowym w Delatynie.

Płaca miesięczna 25 złr. a w miarę uzdolnienia i wyżej.

Podania poparte świadectwami. wnieść należy do Naczelnictwa sądu.

Delatyn, 3 marca 1885.

C. k. sędzia powiatowy.

Kosiewicz.

L. 584/pr. (1527 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 złr. i dodatkiem aktywalnym 25 % płacy.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnieść należy w czterech tygodniach od dnia 15 marca 1885 licząc do Prezydyum c. k. sadu obwodowego w Tarnowie.

w Tarnowie, dnia 4 marca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 24/pr. (1544)

Do IIIej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 4 maja 1885, o godzinie 9 przed południem, zamianował Jego Ekscellencya P. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego przewodniczącym wice Prezydenta c. k. sądu krajowego Karola Lidl a zastępcami jego c. k. radców sądu krajowego wyższego Albina Mogilnickiego, tudzież radców c. k. sądu krajow. Karola Fügera de Rechtborn, Franciszka Bogdany'ego, Jakóba Finkla, Jana Nikischa, Karola Porschińskiego, Ludwika Majewskiego, Teofila Sawczyńskiego, Pawła Simonowicza, Leontyna Hołyńskiego i Edmunda Duniewicza

Prezydyum c. k. sądu krajow. karnego.

Lwów, dnia 27 lutego 1885.

L. 353. (1533)

Wydział Izby Adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Pan dr. Franciszek Paszkowski wpisany został z dniem 1 stycznia 1885, w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.

Kraków, 28 grudnia 1884.

Prezes *Szlachtowski.*

L. 349. (1532)

Wydział Izby Adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Pan dr. Józef Rosenblatt wpisany został z dniem 1 stycznia 1885, w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.

Kraków, 28 grudnia 1884.

Prezes *Szlachtowski.*

L. 11741. (1550 1—3)

C. k. sąd kraj. jako handl. we Lwowie uwiadamia Samuela Chajesa którego miejsce pobytu nie jest znane, że na prośbę Chaskla Fischa, uchwałą z 21 lutego 1885, do l. 9033, wydany został przeciw Samuelowi Chajesowi, nakaz zapłaty sumy weksl. 413 złr. a. w. z pn., i że ten nakaz ustanowionemu równocześnie dla niego kuratorowi adw. dr. Bundowi doręcza.

Wzywamy przeto Samuela Chajesa, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę obrał gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 6 marca 1885.

(1535 1—3)

PP. DDr. Kornel Suszkiewicz i Jakób Reiss wpisani zostali z dniem 21 lutego 1885, w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 21 lutego 1885.

(1534 1—3)

Wydział Izby Adwokatów zamianował substytutem zmarłego adwokata dr. Wilhelma Zuckra, adwokata p. dr. Leona Goldberga, a tegoż zastępcą adwokata p. dr. Salamona Bunda.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 7 lutego 1885.

L. 34674. (1297 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem, że z powodu prośby Wilhelma Kasparka z dnia 17 sierpnia 1883 l. 34674 ustanowił p. adwokata dr. Blizińskiego kuratorem, zaś p. adw. dr. Błażejowskiego zastępcą dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Icka Hirscha Schrekingera celem doręczenia temuż ts. uchwały tabularnej z dnia 18 czerwca 1881 l. 25719 wydanej na prośbę Wilhelma Kasparka, Feliksa Podolskiego i Jana Rudolfa 2 im Kasparka o utworzenie odrębnego ciała tabularnego z kompleksu gruntowego zwanego Spryuta Podolska i zaintabulowanie Feliksa Podolskiego za wyłącznego właściciela tego nowego ciała, o zaintabulowanie Jana Rudolfa 2 im. Kasparka za właściciela Spryni Wielkiej a Wilhelma Kasparka za właściciela $^2/_3$ części dóbr Zwora i części woli Koblańskiej „Krzemień“ zwanej i zawiadamia o tem Icka Hirscha Schrekingera z wezwaniem, aby ewentualnie innego zastępcę sobie obrał i sądowi wskazał lub osobiście praw swych bronił.

Lwów, 25 sierpnia 1883.

L. 26224. (1496 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia nieobecnego Macieja Babiarza że rozolucyę tabularną z dia 1 maja 1884 l. 9068 ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Mieczysławowi Brzeskiemu doręczono.

Tarnów dnia 20 lutego 1885,

L. 9083. (1476 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Wojciecha, Misiaszka, Agnieszkę Sekuły i Maryanne Wolarz aby się do spadku Marcyanny Sznajder zmarłej w Mendrzychowie w r. 1843 wciągu jednego roku zgłosili, gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Krawczykiem pertraktowanym zostanie.

Dąbrowa dnia 7 listopada 1884.

L. 3830. (1334 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadaczy dwóch weksli a to pierwszego opiewającego jak następuje: „Lemberg den 1 Dezember 1881, Pr. 1200 fl ö. w. Vier Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eeigenen die Summe von ein Tausend, zwei hundert Gulden öw, den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Allgemeine Agricultur Credit-Anstalt für Galizien und Bukowina Dobrzański mp Michalko mp., Herr Izaak Hand und Frau Sobel Hand mp., in Lemberg zb. in Lemberg, Angenommen: Jsaak Hand mp. Sobel Hand mp.“ a drugiego opiewającego: „Lemberg den 2 Jänner 1882, Pr. 1500 fl. öw. Vier Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Orde meiner Eigenen die Summe von ein Tausend fünf hundert Gulden in öw, den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Allgemeine Agricultur Credit-Anstalt für Galizien und Bukowina Dobrzański mp., Michalko mp., Herr Izaak Hand mp. und Frau Sobel Hand mp, in Lemberg zb. in Lemberg Angenomen: Jsaak Hand mp. Sobel Hand mp,“ aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, weksle te sądowi tut. przedłożyli, inaczej po upływie tego terminu oba weksle powyższe za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów, dnia 7 lutego 1885.

L. 2757. (1493 2—3)

Stanisławoski c. k sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Leibę Kuper i Jakuba Nusbaum, że wskutek prośby Joela Halperna wydany został przeciw nim nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego pto sumy wekslowej 818 złr. 34 ct. w. a. z pn., który to nakaz zapłaty doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Katzenellenbogen z substytucyą adw. dr. Wurzla.

Wzywa się zatem tych niewiadomych, ażeby udzielili informacyę do zarzutów ustanowionemu kuratorowi albo innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przepisać będą musieli.

Stanisławów, 25 lutego 1885.

L. 8127. (1515 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Strulczuk, że w sprawie Seliga Bergmana przeciw niemu pto 12 złr. z pn. na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiony został Fedor Jurach z Rożnowa kuratorem, któremu wszelkie uchwały w tej sprawie doręczone będą.

Wzywa się zatem Jana Strylczuka, by temuż zastępcy środki obrony podał lub też sądowi innego zastępcę wymienił.

Zabłotów, 15 listopada 1884.

L. 1743. (1309 2—3)

Wzywa się posiadającego kartę wkładkową kasy oszczędności w Tarnowie nr. 19443 na resztującą kwotę 112 fl. 47 kr., by takową do 6 miesięcy tem pewniej przedłożył ile że takowa za umorzoną i nieważną zostanie uznaną i kasa oszczędności nie będzie obowiązaną odpowiadać za tęże

w Tarnowie, dnia 12 lutego 1885.

Księgi gruntowe.

L. 3983. (1513)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w myśl ustawy z dnia 19 maja 1874, nr. 70 d. p. p. celem wpisania przestrzeni 95 morgów 45□ sążni w gminach: Złoczów, Bochcice, Zabłędza, Garbek, Tuchów, Dąbrowska, Tuchowska, Siedliska, Chojnik i Gromnik położonych, w posiadaniu Wysokiego rządu zostających, do wykazu hipotecznego dla państwowej kolei żelaznej Tarnów Leluchów utworzyć się mającego a względnie do zamienić się mającego na wykaz stanowczy tymczasowego wykazu hipotecznego, w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 10 października 1874 l. 50876, już utworzonego.

W celu wpisania powyższych przestrzeni do wykazu hipotecznego dla państwowej kolei żelaznej Tarnów-Leluchów utworzyć się mającego a względnie do zamienić się mającego na wykaz stanowczy tymczasowego wykazu hipotecznego w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 8 grudnia 1874 l. 50876 już utworzonego w myśl ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 d. pp., wzywa się interesowanych, którzyby przez powyższe wpisy w swych prawach posiadania, własności, służebności lub innych prawach rzeczowych, lub ciężarów gruntowych pokrzywdzonemi się być uważali, aby swoje mniemane prawa w tutejszym c. k. sądzie do dnia 1 maja 1885, zgłosili, przyczem się zauważa iż termin powyższy ani odroczonym ani w stan pierwotny przywróconym być nie może, a zgłoszenia mogą pisemnie lub ustnie do protokołu być wniesione.

Dotyczące podanie c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie z załącznikami, można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Tuchów, dnia 28 listopada 1884.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Sämmtliche Mitglieder unseres Vereines werden zur Theilnahme an der am 18. März 1885 um 2 Uhr Mittags stattfindenden Generalversammlung, welche in der Directionskanzlei stattfinden wird, höflichst eingeladen.

Tagesordnung I:

Wahl des Aufsichtsrathes §. 21 und 22 der Statuten.

Tagesordnung II:

Entgegennahme der von der Direktion vorgelegten Jahresrechnung (Bilanz) pro 1884 und die Ertheilung des Absolutoriums an die Direktion, und Vertheilung der Gewinnste §. 37 lit. h der Statuten.

Tagesordnung III:

Wahl eines neuen Controllors §. 17 der Statuten. (1570)

Bełz, 7. März 1885.

Verwaltungsrath der Vorschußkasse, gegenseitige Hilfe in Bełz, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Szulim Heilman. *Josef Schaffel.*
Präsident. Schriftführer.

L. 127. (1572)

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego miejskiego w SIENIAWIE,

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, podaje do publicznej wiadomości swych P. T. członków, że w myśl §. 38 statutu

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

na dniu **17 marca 1885** o godzinie 4 po południu w sali p. Wolfa Laufera na Iszem piętrze się odbędzie.

***Porządek dzienny*:**

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi ze swej czynności w roku 1884 (§. 32 statutu).
2. Przedłożenie i zatwierdzenie rachunków i bilansu z roku 1884 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum (§. 48 lit. g) statutu).
3. Wniosek względem rozdziału czystego z roku 1884 (§. 48 lit. g) statutu).
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych i wystąpionych (§§. 24 i 25 statutu).
5. Załatwienie innych wniosków, mogących być przez P. T. członków Towarzystwa wniesionych.

Sieniawa, dnia 3 marca 1885.

Sal. Rapaport w. r. sekretarz. *Osias Laufer* w. r. prezes.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna

L. 1111/A.

Obwieszczenie.

Przy odbytem na dniu 1 marca 1885 w przytomności c. k. notaryusza XIII losowanie cząstkowych obligacyj pierwszeństwa I emisyi i VII losowania cząstkowych obligacyj pierwszeństwa II emisyi Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej,j wylosowano następujące jedna serya objęte numera a mianowicie:

Z obligów pierwszeństwa I. emisyi numera:

23.501—23.677 włącznie t. j. 177 sztuk, a

z obligów pierwszeństwa II. emisyi numera:

5501—5566 włącznie t. j. 66 sztuk.

Imienna wartość tych wylosowanych obligów pierwszeństwa I emisyi zostanie spłaconą począwszy od dnia 1 września 1885, a obligów pierwszeństwa II emisyi począwszy od 1 lipca 1885 za złożeniem oryginalnych obligów i wszystkich do nich należących po tym dniu płatnych kuponów.

Z dniem 1 września a względnie 1 lipca 1885 r. ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie wyż wymienionych obligów I a względnie II emisyi dlatego też wartość kuponów po tym dniu płatnych, któreby od obligów odcięte były, od kapitału spłacić się mającego potrąconą zostanie.

Następujące przy losowaniach w roku 1873 do 1884 r. wyciągnięte obligi pierwszeństwa I emisyi do 31 grudnia 1884 jeszcze nie zostały spłaconemi a mianowicie:

Z I. losowania, dnia 1 marca 1873 odbytego — 1 sztuka

Nr. 79.596.

Z II. losowania dnia 2 marca 1874 odbytego — 0 sztuk

Z III. losowania dnia 1 marca 1875 odbytego — 0 sztuk

Z IV. losowania dnia 1 marca 1876 odbytego — 3 sztuki

Nr. 78.024, 78.051, 78.073,

Z V. losowania dnia 1 marca 1877 odbytego — 1 sztuka

Nr. 87.074.

Z VI. losowania dnia 1 marca 1878 odbytego — 2 sztuki

Nr. 4518 i 4519,

Z VII. losowania dnia 1 marca 1879 odbytego — 2 sztuki

Nr. 83.117 i 83.118,

Z VIII. losowania dnia 1 marca 1880 odbytego — 8 sztuk

Nr 18014, 18015, 18045—18048, 18051 i 18062,

Z IX. losowania dnia 1 marca 1881 odbytego — 17 sztuk

Nr. 56527, 56528, 56541, 56549, 56562, 56563 56596, i 56637—56646.

Z X. losowania dnia 1 marca 1882 odbytego — 23 sztuk

Nr. 21006—21015, 21022, 21033, 21034, 21047, 21055, 21056, 21061, 21077, 21108, 21128—21130, 21132,

Z XI. losowania dnia 1 marca 1883 odbytego — 30 sztuk

Nr. 65503, 65512, 65513, 65535—65537, 65552, 65556, 65557, 65561, 65577, 65581, 65587—65590, 65595, 65600, 65610, 65611, 65616, 65619—65621, 65631, 65633, 65635, 65636, 65639, 65640, 65661,

Z XII. losowania dnia 1 marca 1884 odbytego — 50 sztuk

Nr. 69501, 69513—69522, 69526—69533, 69554, 69557, 69558, 69560, 69581—69587, 69600, 69601, 69617, 69620, 69621, 69625—69629, 69641, 69646, 69648, 69649, 69653, 69655—69657 69663, 69669.

Obligi pierwszeństwa II emisyi przy I, II, III, IV, V i VI losowaniu wyciągnięte, są już wszystkie spłacone. (1432 3—3)

Wiedeń, 1 marca 1885.

Od Rady zawiadowczej,

(Przedruk nie będzie płacony).

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Kufelki

okute z nakrywkami do PIWA,

mierzące $^1/_4$ litra, $^3/_{10}$ lia, $^1/_2$ ¡rlitra, $^3/_4$ litra.

Ze szkła kryształowego

sztuka po 90 cnt., 1 złr., 1 złr. 20 cnt., 1 zł. 50 cnt., 2 złr., 2 zł. 50 ct. 3 zł., 5 zł. i wyżej.

Rolnik

dobrze we wszystkich gałęziach gospodarskich obeznany, przyjmie zaraz lub też od 1go lipca b. r. odpowiednią posadę rządcy ekonomicznego. Łaskawe oferty frankowane adresować pod lit. **N. N.**, poste restante **Rymanów.** [1491 3--3]

Meble na raty

u Ignacego KRON

fabryka mebli

w WIEDNIU,

Stadt Lugeck Nr. 2.

Zdolnych zastępców przyjmuje się zaraz za wysoką prowizyą. (1114 6—5)

Calicot najtrwalszy materyał

na kalesony, sztuka na 10 par złr. 8.

Perkale białe „Chiffon"

z fabryki **Bened. Schrola Synów** metr po 25, 30, 33, 35, 38, 44, 50, 58, 65 ct.

Dymki bawełniane

metr po 42, 60 ct.

Brylantyny, piki,

metr po cent. 36, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 90 i 1 złr. 15 ct.,

poleca w wielkim wyborze

MAGAZYN

Markiewicza

we LWOWIE, plac Maryacki, l. 10. (5944 26—?)

Nowo otworzony handel

pod firmą:

Mikołaj Ludwig

we LWOWIE, Halicka 14,

poleca wszelkie przybory do krawiecczyzny, szycia, haftu itp.

oraz

Krawatki, Rękawiczki, Mydła, Perfumeryę, Kalosze, Parasole, Szczotki, Grzebienie, Gąbki i t. d.

(1551 1--5)

L. 130. (1582 1—3)

Ogłoszenie.

Rok szkolny w kraj. niższej szkole rolniczej w **Jagielnicy**, rozpocznie się z dniem 9go kwietnia 1885.

Jagielnica, d. 5 marca 1885.

Dyrekcya.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok 1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ"*. Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Solitera

leczy listownie **Dr. Bloch** w Wiedniu Praterstrasse 42. (7841 5—13)

Sierotę

bez ojca i matki, po obywatelu miejskim, w 13tym roku, z ukończoną 2gą normalną, umysłowo dobrze, we wzroście nie bardzo rozwiniętą i trochę chromą, w ogóle pojętną, chętną i miłego usposobienia, ktoby zechciał przyjąć, raczy się zgłosić pod adresem nr. domu **42 w Dukli.** [1492 2—3]

Poszukuje się do zakupna

lasów dębowych

oferty wystosować do p. **Jana Szczerby w Stanisławowie.** (1494 2—3)

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie

poleca

Kawę

pod nazwiskiem SIRIUSZ we Lwowie polecaną, sprzedaję 1 kilo takiej kawy po 1 złr. 50 ct.

$4^3/_4$ kilo wysełа do każdej stacyi pocztowej w kraju opłaconej 7 zł. 20 ct. Nie utrzymuję wprawdzie łódki na Oceanie do przewozu regularnego kilku worków Siriusza miesięcznie do Lwowa, lecz zapewniam, że ten gatunek kawy zakupując z pierwszorzędnych św...wych firm, wyrównuje Siriusza co ... smaku woni i wydatności zupełnie. [217 11—?]

Największy wybór

KORONEK

wstążek i kryz

do obszywania sukien

poleceja

po najprzystępniejszych cenach

Schilling & Stelzer

we Lwowie,

ulica Halicka licz. 16. [547 10-12]

L. 7520. (1487 3—3)

EDYKT.

Magistrat król. stoł. m Lwowa podaje do powszechnej wiadowości, że znaleziono banknot na 100 złr. w. a. po który właściciel do I. Departamentu Magistratu zgłosić się może

Lwów, dnia 20 lutego 1885.

Walne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rzeszowie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną, odbędzie się **22 marca 1885** o godz. 5tej po południu w sali ratuszowej w Rzeszowie.

Karty legitymacyjne dla członków, wydawać się będzie w biurze Zarządu do 22 marca 1885.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
2. Rozdział zysków.
3. Wybór pięciu członków Rady nadzorczej.
4. Wnioski Dyrekcyi.

Za Radę nadzorczą:
Dr. *Edward Drobner.*
(1525 2 3)

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe

Pudr książęcy

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego niepo równanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 cnt., większe 1 20 cnt. z łabędzikiem 1 60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy — Cena 60 cnt

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrałym zapachem. Flakon złr. 1 cnt. 50; pół flakonu 80 cnt.

Wodę kolońską przednią, — flakon ct. 15, 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójną) flakon ct. 20, 40, 80 i złr. 1 ct. 50, 2 złr., 3 złr. 50 cnt. 5 złr.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone, jaśminowa, fiołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia róża Ess bouquet i t. t. p., od 35 cnt. do 3 złr. flakon.

Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukień i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 i zł. 1 50 cnt

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, i do odświeżania powietrza flakon 50 cnt. i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia 50 cnt. (7523 12 ?)

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie. ulica Kopernika Nr 3.

Sklepy własne przy ul. Halickiej róg wałowej, hotel Europejski i we Filii w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

Galicyjski Bank kredytowy.

Dwunaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

Galicyjskiego Banku kredytowego

odbędzie się **dnia 11 kwietnia 1885** o godz. 12tej w południe, w własnym gmachu we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunku za rok 1884.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Oznaczenie wysokości wynagrodzenia za znaki obecności na lat trzy (§. 23 statutu).
5. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej (§. 14 statutu).
6. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1885.

Panowie P. T. Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §§. 34 i 36 statutu Banku, swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do dnia **29 marca 1885** w kasie głównej Banku we Lwowie, lub też w Banku angielsko-austryackim w Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 7 marca 1885. (1567 1 3)

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie opłacony.)